Nr. 153. **CZWARTEK 8. LIPCA 1875.** **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., poczta 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań i oświecenia zamianował pp. Dr. Marcelego Madejskiego adwokata krajowego, dr. Edwarda Rittnera nadzw. profesora uniwersytetu, i radców sądu krajowego: Ferdynanda Świtalskiego, Dra Emila Łopuszańskiego i Leona Budzynowskiego, członkami komissyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów państwowych oddziału judycyalnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 8. lipca.

Dowód najwyższej Swej łaski i życzliwości, jakim zaszczycił Najjaśniejszy Pan chorego Namiestnika Galicyi, JE. hr. Agenora Gołuchowskiego, przysyłając mu jednego z najznakomitszych lekarzy stolicy, dr. Gustawa Löbla, sprawił nietylko w mieście naszem, ale w całym kraju prawdziwe a niepospolite wrażenie. Akt ten współczucia Monarchy dla jednego z Swych sług najstarszych i najwierniejszych, dla dostojnika, który posiwiał w gorliwych usługach dla swej Najjaśniejszej Dynastyi, dla państwa i dla kraju, ma oprócz wysoce zaszczytnego znaczenia dla osoby hr. Gołuchowskiego, także inną, charakterystyczną a rozrzewniającą stronę, i dla jej to uwydatnienia podnosimy ten objaw monarszej łaski.

W czynie tym widzimy piękny rys tej szlachetnej dobroci, która jest tak wdzięczną i wspaniałą cechą charakteru Miłościwego Pana, widzimy wymowny objaw serca Monarchy, które jak samo miłości jest pełne, tak znowu najgłębszą miłość, najwierniejsze przywiązanie, najżywszą wdzięczność obudzać musi i obudza ....

Ta dobrotliwa pamięć o mężu, który przez cały czas swego żywota kierował się hasłem wierności i poświęcenia dla Tronu, ta pamięć pełna wspaniałomyślnej troskliwości, wyrażona aktem tak ujmującej, tak serdecznej dobroci, to niejako nowy promyk tego uroku, który otacza szlachetną postać Najjaśniejszego Pana.

Nawet w chwili, kiedy Jego własne serce zasmucone zostało utratą najdostojniejszej, drogiej osoby, kiedy Jego myśl własna, okryta posępną żałobą, zajęta jest oddaniem czci pośmiertnej zgasłemu Poprzednikowi — nawet w tej chwili nie zapomina Monarcha o tych, których łaską swą i współczuciem obdarzyć raczył, a którzy, jeśliby pragnęli podwoić lata i troski swego żywota, pragnęliby tego w tej pięknej myśli, aby ten żywot do ostatniego tchnienia ukochanemu poświęcić Monarsze. .

Niesiemy hołd serdeczny temu aktowi łaski Cesarskiej, który nietylko w tem ma swe znaczenie, że zaszczycony nim został mąż, w którym życzliwość Monarsza łączy się z sympatyami i czcią kraju, ale i w tem głównie, że przebija się w nim rys wielkiego serca, objaw pięknej duszy Monarchy, w którego wzniosłej dłoni spoczywają losy państwa i przyszłość naszego kraju.

Jeżeli w Dalmacyi robotnik narodowości słowiańskiej rozpocznie burdę uliczną z robotnikiem włoskim, a przypadek zrządzi, że ostatni otrzyma guza, można być pewnym, że znajdzie się korespondent, który zatelegrafuje do Wiednia o tej bójce jako o nowym objawie prześladowania Włochów dalmatyńskich. W Wiedniu zaś znajdzie się zawsze dziennik, który wydrukuje tę wiadomość dodając do niej wojennym stylem: „Kroki nieprzyjacielskie przeciw wiernokonstytucyjnym Włochom trwają ciągle.“ Oczywiście sypią się na tej podstawie nowe rekryminacye na organa rządowe a zarzut obojętnego przypatrywania się prześladowaniu Włochów jest już jednym z najdelikatniejszych pocisków. Na szczęście opamiętały się już dzienniki poważniejsze i przechodzą do przekonania, że straszliwe wieści o nieporządkach dalmatyńskich są tendencyjnem kłamstwem. Mistyfikacyi systematycznej ulega jednak dotąd ów organ, który zawsze lubi się nazywać dziennikiem światowym i podczas wyborów do Rady państwa w Galicyi wprawił się znakomicie w oczernianiu władz i urzędników. Ażeby przekonać czytelników, że nie przesadziliśmy bynajmniej używając powyżej wyrazów: „tendencyjne kłamstwo“ przytaczamy jeden ustęp z listu poważnego obywatela, który mieszka długo w Dalmacyi i zupełnie nie miesza się do tamtejszych walk politycznych. List ten wydrukowany w jednym z wiedeńskich, stanowczo wiernokonstytucyjnych organów daje dostateczną rękojmię: „Muszę wyrazić moje zdziwienie — pisze ten bezstronny świadek wypadków dalmatyńskich — z powodu podawanych codziennie w niektórych dziennikach wiedeńskich sprawozdań i telegramów o wrzekomych niepokojach w Dalmacyi. Gdyby nie owe dzienniki, my mieszkańcy Dalmacyi zgoła nic nie wiedzielibyśmy o tych wypadkach i dlatego tem więcej dziwią nas różne okrucieństwa i haniebne czyny, które u nas popełniono tak cicho że nie doszły do wiadomości nawet osób najbliżej interesowanych! Dzisiaj otrzymałem list pełen obawy od moich krewnych, którzy mniemają, że stałem się już może ofiarą jakichś okrucieństw i zaklinają mnie na miłość boską, ażebym spiesznie opuścił widownię niebezpiecznych burd i niepokojów. Tymczasem ja żyję tutaj całkiem bezpiecznie.“

Dotychczasowy rezultat **wyborów węgierskich** wypadł świetnie dla stronnictwa liberalnego. W obec liczby kandydatów wybranych z tego stronnictwa inne frakcye a mianowicie prawica opozycyjna i skrajna lewica tak są słabe, że nawet połączonemi siłami nie zdołałyby zrobić żadnej dywersyi parlamentarnej. Twórcy koalicyi parlamentarnej mogą być dumni z tego rezultatu ale duma ta już dzisiaj bliską jest zaślepienia. Podnoszą oni dobitnie fakt, że nigdzie wyborcy nie wypytywali kandydatów liberalnych o szczegóły ich programu. Ma to być dowodem, że ogół wyborców, że kraj cały, odwrócił się od frakcyi br. Sennyeya i nie gorszy się tem bynajmniej, że stronnictwo liberalne dotąd nie postawiło szczegółowego programu! Trzeba było jeszcze tylko powiedzieć, że brak programu uważa kraj za zaletę stronnictwa liberalnego a bylibyśmy mieli niepospolity paradox polityczny. Illuzye finansowe wtrąciły Węgrów w ciężkie przesilenie, z którego dotąd wybrnąć nie mogą. Powinni oni zatem wystrzegać się illuzyi politycznych, bo z nich na innem polu wywiązać się może równie przykre i uporczywe przesilenie. A argumentacya powyższa jest illuzyą w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu. Niepodobna bowiem przypisywać wyborcom węgierskim takiego braku dojrzałości politycznej, ażeby sama nazwa „liberalne stronnictwo“ wystarczała im zupełnie, ażeby z spokojem składali losy kraju w ręce większości, której na razie jedność zasad nie łączy w jeden silny organizm parlamentarny. Dziś wyborcy nie nalegali na kandydatów liberalnych, ażeby wyjawili szczegóły swojego programu ale postępowali tak jedynie pod wpływem abnegacyi politycznej. Nie chcieli utrudniać akcyi wyborczej, nie chcieli ułatwiać przeciwnikom kontragitacyi a nadto mieli i mają nadzieję, że koryfeusze stronnictwa liberalnego uważać będą za najpilniejsze zadanie swoje szczegółowe ułożenie programu parlamentarnego. Jeden z najznakomitszych organów stronnictwa liberalnego zdaje się przemawiać za tem, że stronnictwo liberalne i nadal obchodzić się powinno bez szczegółowego programu. „Jeżeli pojawia się pewna kwestya, pisze ten organ, bez których załatwienia niepodobnem byłoby radykalne uleczenie chorób finansowych, to stronnictwo liberalne chwilowo rozbije się na frakcye, z których każda w miarę możności dążyć będzie do zwycięztwa. Takiej walki jednakże nie obawiamy się wcale a nawet uważamy ją za bardzo zbawienną

KSIĄŻĘ SARMACYI

Obrazek z drugiej połowy XVII. stulecia.

IV.

Lud dużo mówił o przykładnej pobożności *czerńca* Gedeona, bo takie imię przybrał Chmielniczeńko, trawiącego czas na modlitwie, w Ławrze Peczerskiej, u grobów wybrańców pańskich...

Po roku sprzykrzyło się mnichowi exwatażce to życie bez jutra, zamknięte w karby bezwarunkowego posłuszeństwa, obostrzone postem i pacierzami. Utrzymują niektórzy, że marzył o godności metropolity, ale że na tę i długo czekać i dużo pracować wypadało, więc się zniechęcił, porzucił monaster i przeniósł się do Smiły. Widywano go i w Czehrynie, w towarzystwie kozaków; najczęściej w Horodyszczach u siostry przesiadywał, ztamtąd też rozpoczął zabiegi o odzyskanie dawnej władzy.

Dowiedział się o tych projektach pan Tetera, pochwycił Jurka i odstawił do Lwowa. Osadzono go w tamtejszem więzieniu; a starosta lwowski, Jan Mniszech, dał o uwięzionym dobre świadectwo: „Cichy człowiek — pisał do króla — złość go ludzka tu sprowadziła; miał władzę w ręku i wyrzekł jej się dobrowolnie, nie zajrzy Jmćp. Teterze... Żadne niebezpieczeństwo, żadna *calamitas* nie grozi Rzeczypospolitej z jego strony.“

Na takie *dictum* człowieka tak jak p. Mniszech poważnego, Jurko odzyskał swobodę. Znowu znika on bez śladu i wypływa dopiero, już za panowania Michała Korybuta, mieszka przy Haneńce w Humaniu, bierze udział w intrygach zawiązanych między hetmanem kozackim polskim a tureckim, Piotrem Doroszeńkiem, zbrojno wszakże nie występuje, zawsze bowiem pośród gminu w mniszych szatach się zjawia. Ztąd dostał się do niewoli tureckiej. Oto jak tę chwilę opowiada Wieliczko: „Tegoż roku (1672), Gedeon Chmielniczeńko, wraz z Filaretem, Ihumeniem Humańskiego monasteru i Haneńkiem, bratem hetmańskim, dowiedziawszy się o wzięciu Kamieńca przez Ottomanów, i powrocie Doroszenki ztamtąd z licznem wojskiem, a bojąc się by to mimo przechodząc nie wyrządziło im krzywdy, wyjechali z Humania do Kijowa. Ale zaskoczył ich w drodze czambuł tatarski, który tu zabiegł z pod Kamieńca, zabrał wszystkich do niewoli i wrócił z pojmanymi do Humania, żądając należnego okupu. A kiedy mieszkańcy odmówili, wówczas Tatarzy zaprowadzili więźniów do Krymu, zkąd han posłał Jurasia do Carogrodu, o czem dowiedziawszy się sułtan, polecił wezyrowi dać Chmielniczeńce przyzwoite utrzymanie. Hetmański syn zamieszkał jako zakonnik w klasztorze, potem się wyrzekł mniszego życia, jak o tem niżej będzie. Inni utrzymując że Chmielniczeńko wzięty do niewoli o świętym Michale przed Batyrczę Murzę, i że ten nie żądał za niego okupu, tylko proponował złożenie pieniędzy za Ihumenia, na co się kozacy Humańscy nie zgodzili. Juraś zaś przezimował z Tatarami w Kalniku na Ukrainie, dopiero z wiosną (1673) wysłany do Krymu, potem do Konstantynopola.“ Tyle z Wieliczka.

Dywan zapomniał o skarbie, jaki posiadał. Z Doroszenkiem zerwał od dawna, nie długo się nawet nim cieszył; już bowiem na początku 1677 r. panował Samojłowicz w Czehrynie, a exhetman turecki, jako wierny Jego Cesarskiego Wieliczestwa poddany, wybierał się z młodą żoną do Moskwy na mieszkanie. Kłopotliwe wszakże sąsiedztwo Rzeczypospolitej nie pozwalało W. Porcie myśleć o wprowadzeniu nowego porządku. Wprawdzie Turcy w tym czasie wylali się ogromną siłą na ziemie ukraińne, nawet Jurko, z mnicha przedzierżgnąwszy się na kozaka, uczestniczył w tej wyprawie, ale w końcu ustąpić musieli przed natarczywością zastępów rossyjskich.

Chmielnicki szczerze zamyślał wówczas o ucieczce, przekonał się jednak, że Ottomanie pilnowali go zbyt troskliwie. Dopiero w lat 5—6 przystąpił w. wezyr do wskrzeszenia tureckiej Kozaczyzny; ale Jo Dukas, hetman zaimprowizowany, nie bawił się w watażkę, spokojny i rozpieszczony Rumun, pragnął tylko wygódek, budował pałace, kozaków na rzeź nie prowadził — a tu trzeba człeka twardego serca, na pół dowódcy, na pół hajdamaka. Zaczęto tedy szukać, aż oto Juraś sam się oświadczył z gotowością służenia Najprześwietniejszej Porcie!

Do życia zakonnego powołania nie miał; tyle lat spędzonych za klauzurą nie potrafiło go przerobić, krew kozaka rwała się do mordu, niezadowalały go nawet orgie mnisze, praktykowane w Carogrodzie przy drzwiach zamkniętych, potrzebował światła dziennego i przestrzeni stepowej, by wykazać rozbójnicze zdolności. Więc wytargował u sułtana kilka nowych nadań, a najbardziej dobijał się o tytuł książęcy — dostał czego żądał; zaopatrzony firmanem i skromnym zasiłkiem pieniężnym, podążył na Ukrainę, by ją jeszcze raz zalać krwi morzem...

Było to w Sierpniu 1685 r.

Niemirów jeśli nie miał cechy stolicy udzielnego państwa, to przynajmniej wyglądał jako wioska dobrze zabudowana. Na pochyłości w zamkniętym miasteczku wznosił się duży drewniany dwór na prędce sklecony, z mnóstwem większych i mniejszych przybudowań, opalisadowany wysokim częstokołem — to rezydencya przyszłego władcy.

Ztąd do dzielnicy żydowskiej ciągnęła się długa ulica, wysadzana lipami — zabytek dawnych czasów — po obudwu jej stronach wzniesiono kilkadziesiąt domków, przeznaczonych dla starszyzny kozackiej i dla dworzan książęcych. Nad stawem zaś, cisnęły się w napoły rozwalonych kamienicach rodziny żydowskie. Ruiny te zabudowane w czworobok, stanowiły rodzaj bazaru, w którym znajdowało się już kilkanaście sklepików.

Izraelici trzymali drobny handel, ale było i pięciu Tatarów kupców, a nawet Ormianin ze wschodnimi towarami rozlokował się wygodnie, marząc słodko, jako w wypadku powodzenia sprowadzi spory zastęp pobratymców, jak wspólnemi siłami wypchną ztąd brudne żydostwo, zawiążą się w *bractwo Safianickie*, którego celem będzie popieranie interesów *„nacyi“* i t. d. Lud tylko kmiecy, zachowywał się w obec tych zmian biernie, nie osiadał w miasteczku, nie zaglądał tu nawet. Od czasu do czasu rzadki włościanin wpadał na bazar, rozpatrywał się, rozglądał, pytał o nowiny — i znikał.

Dziwne bo też wieści krążyły między gminem o nowym księciu hetmanie...

Mówiono, że się wyrzekł życia zakonnego, suknię mniszą porzucił, ztąd go ochrzczono wcale nie pochlebną nazwą *rozstryga* (wywłoki). Czyż można — szeptała czerń — spodziewać się sprawiedliwości od człowieka, który zostawszy czerńcem dobrowolnie, dla ambitnych zachceń, rzucał celę cichą i przedzierżgał się w atamana?

Jako następstwo przeniewierstwa zakonnym ślubom szło nieposzanowanie religii. Lud się dziwił, że przybysze murując dwór dla Juraszka i domki dla jego podkomendnych, nie pomyśleli o cerkwi, a istotnie

dla wyjaśnienia pomysłów. Nie będzie to walka zawzięta, w której jedna frakcya dąży do zniszczenia drugiej, lecz walka mająca na celu zawarcie pokoju, zadowalająca wszystkie strony.“ Brzmi to bardzo pięknie ale możliwem byłoby wtedy, gdyby węgierskie stosunki parlamentarne były idealnemi, gdyby ścierały się z sobą tylko frakcye przejęte jedynie najwyższą abnegacyą i poświęceniem. Jeżeli zaś w grę wejdzie namiętność i chęć panowania, a od tego przecież trudno się ustrzedz zwykłym śmiertelnikom, to walka ta łatwo przekształcić się może w dawny rozstrój.

Jednym szeregiem owacyj jest podróż pruskiego ministra wyznań dr. Falka nad Renem. Liberalna część ludności wytężyła siły, ażeby zadać kłam twierdzeniu, że walka kościelno-polityczna sprawia już wszędzie znużenie i obudza tęsknotę za dawnym pokojem wewnętrznym. Przy przyjęciu ministra podnoszono wszędzie głębokie znaczenie tej walki i potrzebę dalszych kroków energicznych, celem zupełnego uporządkowania stosunków. Ludność przeciwnego obozu zachowała się całkiem spokojnie i nie zrobiła najmniejszego usiłowania, ażeby sparaliżować demonstracye. Wie ona bowiem dobrze, że krok taki nie przyniósłby jej najmniejszej korzyści. Rząd pruski i cały świat z licznych dowodów przekonał się, że katolicy niemieccy nie myślą bynajmniej o kapitulacyi politycznej, że mimo wszelkich represyj, gotowi są do końca wytrwać na stanowisku dzisiejszem. Takie świadectwo wystawił prowincyom nadreńskim sam ks. Bismarck, gdy przed kilku miesiącami opierał się stanowczo, ażeby tam zaprowadzoną została reforma administracyi.

Bardzo wdzięczni są Włosi królowi za to, że następca tronu książę Humbert był jego reprezentantem na pogrzebie ś. p. Cesarza Ferdynanda I. w Wiedniu. Dalecy od bezwarunkowego oddania się na łaskę i niełaskę polityki niemieckiej w obec Francyi, dalecy od wszelkich planów wojennych Włosi czują to dobrze, że najważniejsze interesa państwowe każą im przyłączyć się do wielkiego przymierza mocarstw środkowej i wschodniej monarchii. Po podróży króla Wiktora Emanuela do Wiednia i po rewizycie Najj. Pana w Wenecyi, krok ten stał się o tyle łatwiejszym, że obok interesu przemawia za nim także głos sympatyi powszechnej.

Słynny dziennikarz francuski John Lemoinne odda swojej ojczyźnie wielką przysługę, jeżeli pogodzi opinię publiczną z tą myślą, że daremnemi są wszelkie zabiegi dyplomacyi francuskiej o zjednanie Francyi sprzymierzeńców z góry wytkniętym planem popierania odwetowej wojny. Na Włochów i Rossyę przestali już dawno liczyć Francuzi, ale na nieszczęście w ostatnich czasach obiegać zaczęła świat cały pogłoska o przymierzu angielsko-rossyjskiem. Wiadomość ta odświeżyła w Paryżu nagle wszystkie zapomniane plany i pogrzebane illuzye. Odżyła mianowicie nadzieja, że Anglia da praktyczniejszy wyraz swoim sympatyom dla Francyi, i za jej przewodnictwem Francya będzie mogła zjednać sobie sojusz Rossyi. Jak bańka mydlana prysła cała ta illuzya, a John Lemoinne chcąc zapobiedz jej odświeżeniu, wykazuje dobitnie swoim rodakom — marzycielom, że praktyczna Anglia o tyle tylko troszczy się o losy Francyi, o ile w nich angażowaną jest całość i niepodległość Belgii.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 6. Lipca.

Ż Bardzo słusznie pisaliście niedawno, że im mniej dzienniki dowiedzą się o stanie rokowań handlowo-cłowych między Wiedniem a Pesztem, tem większą jest rękojma udania się takowych i pomyślnego załatwienia rewizyi układów z r. 1867. Dotąd też istotnie dzienniki macały po ciemku, nie umiejąc sobie zdać sprawy o przebiegu konferencyj między ministrami obopólnymi. Wyjątek w tej mierze stanowi wczorajsza *Montagsrevue*, która w formie jakoby dokładnej zamierza rzucić światło niejako na stan rokowań. Czy informacye tego pisma są prawdziwe, czy nie, osądzić nie myślimy, ale zdawałoby się, że odezwanie się *Montagsrevue* może wywołać drażliwą i niepotrzebną dyskusyą tak w tutejszych, jakoteż i w węgierskich dziennikach. Wrażenie to czuć w dzisiejszej *Pressie*, która zaprzecza, jakoby doniesienia w *Montagsrevue* polegały na dobrych informacyach pomimo cechy autentycznej, jaką ona nadała swemu artykułowi. Mianowicie utrzymuje *Presse*, że dotąd urzędowo ani o sprawie bankowej, ani o sprawie zarządu i rozdziału podatków niestałych nie było mowy, i że rokowania kwestyj handlowo - cłowych w bardzo spokojnym obracają się torze. Oświadczenie *Pressy* było tem potrzebniejsze, o ile dzienniki tutejsze już do najrozmaitszych dochodzą wniosków i kombinacyj z powodu wczorajszego artykułu w *Montagsrevue*. Spodziewać się należy, że fakta w zupełności pozostaną w zgodzie z twierdzeniami *Pressy*. Jedno wszelako dziś już nie ulega wątpliwości, to jest: iż żaden dziennik pewnych niema wiadomości, skoro dwa zwykle tak dobrze poinformowane pisma wręcz przeciwne podały szczegóły.

Wiecie, jaką wrzawę narobiono w telegramach z Splitu o zaprowadzeniu obrony krajowej w okręgach kotarskim i dubrownickim w Dalmacyi. Podług tych telegramów byłaby to kapitulacya całej monarchii przed małą cząstką małej prowincyi. Zaprzeczono od razu tym telegramom, lecz nie chciano dać wiary zaprzeczeniu. Dziś *Nowa Presse* sama przyznaje, że koncesye na rzecz ludności w spomnionych dwóch okręgach landwery nie mogą być znaczne, skoro zaprowadzenie obrony krajowej tamże nastąpi w drodze rozporządzenia; wielkie bowiem, zwłaszcza zasadnicze zmiany mogłyby tylko następować w drodze legislacyi. Pewne zaś koncesye otrzyma ludność tamtejsza stosownie do zwyczajów i tradycyj, panujących w Dalmacyi południowej.

W chwili, gdy to piszemy, odbywa się pogrzeb ś. p. Cesarza Ferdynanda I. z współudziałem całego dworu, książąt zagranicznych, świata urzędowego i stutysięcznego tłumu ludności. Niezliczona ilość czarnych chorągwi powiewa z domów i budynków, większa część dzienników wyszła w czarnej obwódce, a od dnia dzisiejszego aż po nabożeństwach żałobnych za duszę zmarłego monarchy, tak *Gazeta Wiedeńska*, jakoteż i *W. Abendpost* wychodzić będą w żałobie.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. W skutek wyraźnego polecenia Ojca świętego nuncyusz papieski arcybiskup Jacobini wziął udział na pogrzebie ś. p. Cesarza Ferdynanda i w nabożeństwie żałobnem jako osobisty zastępca Jego Świątobliwości.

— D. 7. b. m. wieczorem daną była uczta dworska w Schönbrunie, na którą zostali zaproszeni wszyscy zagraniczni książęta. W nocy tego samego dnia rozjechali się wszyscy reprezentanci dworów zagranicznych.

— Cesarzewicz rossyjski przybył do Wiednia dnia 5. b. m. o godzinie 5 m. 30 popołudniu równocześnie z księciem Wilhelmem Mecklenburg-Schwerin. Peron dworca kolejowego był wyłożony kobiercami. Kompanię honorową tworzył oddział pułku piechoty Wiel. ks. Konstantego nr. 18. Przybycia Cesarzewicza oczekiwali na peronie: główno-wodzący jenerał br. Maroicić, namiestnik br. Conrad de Eybesfeld, generał br. Appel, prezydent policyi Marx, i członkowie poselstwa rossyjskiego. Poseł Nowikow wyjechał na spotkanie Następcy Tronu aż do granicy. W sali na dworcu oczekiwali przybycia Cesarzewicza J. Ces. Wysokość Najd. Arcyks. Karol Ludwik Ferdynand, Wielki książę Toskany, Najd. Arcyks. Karol Salwator, Jan Salwator, Fryderyk, Wilhelm, Leopold, Zygmunt, Rainer, Henryk i Franciszek, książę Modeny. Po godzinie 5 przybył Najdostojniejszy Arcyksiążę Następca tronu Rudolf w towarzystwie generał-majora Latour a w kilka minut później Najjaśniejszy Pan z adjutantem br. Mondel. O godzinie 6 m. 30 zajechał pociąg dworski. Muzyka zagrała hymn ludowy rossyjski, uderzono w bębny, kompania honorowa prezentowała broń. Cesarzewicz wysiadł szybko z wagonu, równocześnie z księciem Meklemburgskim. Najj. Pan pospieszył do Cesarzewicza, który miał na sobie uniform pułkownika austryackiego i wielki krzyż orderu ś. Szczepana. Po przywitaniu z Najj. Panem przywitał się Cesarzewicz z Najd. Arcyks. Następcą tronu Rudolfem a następnie z Najdostojniejszymi Arcyks. Karolem Ludwikiem, Wilhelmem i Leopoldem. Po przeglądzie kompanii honorowej i po przedstawieniu świty odjechał Cesarzewicz w towarzystwie Najj Pana do rezydencyi cesarskiej a ks. Meklemburski zajechał wraz z świtą do hotelu „Munsch“. W świcie rossyjskiego Następcy tronu znajdowali się: jenerał-porucznik Stürler, pułkownik hr. Szeremetew, kapitan ks. Oboleński, kapitan strzelców polnych Schlothauer. Do tej świty zostali przydzieleni pp. jen. br. Ramberg i podpułkownik Aleksander hr. Uexküll. Ks. Wilhelmowi Meklemburskiemu towarzyszył major Lühe; przydzielono mu pułkownika barona Mesery.

— Hr. Andrassy, minister cesarskiego dworu i spraw zagranicznych, przybył dnia 5. b. m. do Wiednia z dóbr swoich położonych w Węgrzech.

— Dnia 4. b. m. odbyły się dalsze wybory do sejmu węgierskiego. Z stronnictwa liberalnego zostali wybrani: Ludw. Papp w Kezdi-Vasarhely; Karol Hollosy w Martonvasar; Aleksander Bereczky w Felsö-Maroszek; Halass w Dabas-Balint; Mikołaj Jancovics w Duna-Vecse; Juliusz Gullner w Abony; Jan Szilassy w Monor; hr. Gedeon Raday w Waitzen; Maurycy Jokay w Darda; hr. Antoni Forgach w Losoncz; Ludwik Peretti w Riece; Piotr Lupa w St Endre; Fryderyk Balasz w Gross-Becskerek; Szczepan Csiky i Marcin Daniel w Erzsebetvaros; Władysław Zabulik w Klausenburgu; Bella Fay w Gödöllö i Antoni Por w Gran. Z skrajnej lewicy zostali wybrani: Karol Baloch w Mohacs; Ferdynand Ragalayi w Mako.

Niemcy. W sprawie agitacyi wyborczej w Bawaryi piszą do *Presse* z Monachium:

„Chłop pojmuje z łatwością, jeżeli mu się mówi o nędzy finansowej; a całą odpowiedzialność za tę nędzę spycha na liberałów. Artykuły berlińskiej *Kreuzztg* o spółce Bismarck-Bleichröder, wyzyskiwane bywają z nadzwyczajną zręcznością. W tysiącach odbitków obiegają one kraj; wszędzie po wsiach, na targach, w miasteczkach i miastach, nawet w stolicy odczytują je ludowi i dodają komentarz, który brzmi: „Skoro Niemcy będą wyssane, przyjdzie kolej na nas.“ Jeżeli liberał powie, że to oszczerstwo, odpowiada chłop: jakto, kiedy to drukowane? — a intelligencya mówi: wszakże to napisał dziennik czysto pruski! Patryotom bawarskim dostarczyła *Kreuzztg.* wybornego środka agitacyjnego.“

— O niemieckiej polityce finansowej piszą z Berlina do *Frankf. Ztg.*: „Delbrück wraz ze swym *alter ego* Camphausenem dopuścili się istotnie wielkich grzechów, za które teraz naród pokutować musi. W sposób najniezręczniejszy i najnieodpowiedzialniejszy wydano i użyto owych 5 miliardów. Przez zbyt pospieszne zrealizowanie północno-niemieckiej pożyczki otworzono na rozcież wrota wszelkim hazardom spekulacyi, a państwa południowo-niemieckie zostały również wciągnięte w ten wir finansowo-polityczny. Zaprowadzono walutę złotą, pozwalając na wywóz złota za granicę tak, że dziś pp. Camphausen i Delbrück chętnie płacą ażyo, aby odkupić napowrót swe złoto. Spieszono się ogromnie, aby jak najprędzej uporać się z temi 5 miliardami, założono nieprodukcyjny fundusz inwalidów w wysokości 187 milionów talarów w papierach państwowych, na których kursie państwo obecnie wiele traci. Resztę pochłonęły kolosalne wydatki na armię, fundusz budowy twierdz w wysokości 90 milionów talarów, skarb wojenny ulokowany w Spandawie w kwocie 40 milionów i inne wydatki, które tylko sile zbrojnej wyszły na dobre. Dzięki tej rozumnej polityce finansowej, popadły Niemcy w stan, który niewiele różni się od przesilenia handlowego, podczas gdy Francya, którą wojna kosztowała około 15 miliardów franków, wykazuje bilans handlowy stosunkowo pomyślny.“

Inny korespondent tego dziennika mówi, że etat niemiecki będzie znacznie podwyższony, w skutek czego okaże się potrzeba nałożenia nowych podatków.

— *Germania* donosi, że kilka numerów *Kreuzztg*, zawierających słynne artykuły o „erze Bismarckowsko - Bleichröderowskiej“ wysłano cesarzowi Wilhelmowi do Ems.

— *Germania* zapisuje wiadomość, że podejrzany o zamach na życie ks. Bismarcka i ministra Falka, Dunin, aresztowany w Krakowie i przewieziony następnie do berlińskiej Stadtvoigtei, w dniu 21. Czerwca puszczony został na wolność i zawieziony do Warszawy, bo podejrzenie okazało się zupełnie bezpodstawnem.

Francya. Obok środków ratowania ludności, dotkniętej powodzią — zajmuje w Zgromadzeniu narodowem sprawa rozwiązania Izby coraz silniej umysły deputowanych. W ubiegły piątek zgromadziły się wszystkie trzy grupy lewicy na wspólne posiedzenie, w którem wzięło udział przeszło trzystu deputowanych, i powzięły bez rozpraw jednogłośnie następującą wielkiej doniosłości rezolucyę: „Zważywszy, że kraj wymaga, aby nowa organizacya państwa jak najprędzej w życie weszła, zważywszy, że życzenie to kraju leży w interesie wszystkich i powinno być patryotycznym obowiązkiem każdego obywatela, zważywszy, że porządek dzienny prawdziwie naglących i nieodzownych spraw może być łatwo do połowy sierpnia b. r. wyczerpnięty, jeżeli tylko deputowani powstrzymają się od stawiania niepotrzebnych i zbędnych poprawek i od długiego przewlekania rozpraw; zważywszy to wszystko — poleca zgro-

---

cerkwi tu nie było, zamiast niej obok „zamku“ Chmielniczenki, wznosił się długi budynek, z kilkunastu „świetlic“ złożony, przeznaczony dla licznych żon improwizowanego kniazia...

— Więc to harem! — wołali starzy ze zgrozą — jak u jakiego baszy w Kamieńcu — i on wiarą a prawdą nami rządzić myśli? Niedoczekanie jego!

Wieści te aż do Kijowa się przedarły, Jerlicz bowiem, podówczas tam już na dewocyi osiadły, słuchając ich, zapisał w swojej kroniczce, że „szatan na swawolę Jurkowi był serce zapalił na krew ludzką.“

Gmin więc, tak zwani szczerzy kozacy i „pospólstwo“ od pługa tu osadzone za Dukasa, nie wiele się spodziewając pociechy od nowego pana, szczerze myślał o emigracyi powtórnej, pod opiekę rossyjskiego hetmana — za Dniepr, za Don, choćby i dalej, gdzie oczy poniosą, byle nie w Sarmacyi...

Nie bawił się Juraś w podsłuchy gminnych usposobień. Nowe życie mu się uśmiechało, wesołe, swobodne, pod opieką silnego a nie bardzo w drobnostki wglądającego pana.

Odwiedził po drodze burkułaba Chocimskiego, potem Kamienieckiego baszę. Goszcząc w kresowej warowni, jął zapraszać na ochotnika każdego, kto miał dobrą wolę z nim wędrować. Zebrało się tego sporo — szumowiny społeczeństwa tureckiego, więc najstraszniejsze szumowiny. Orszak jego w chwili wyjazdu z Kamieńca wyglądał dość ludno, różnobarwnie, różnoplemiennie — choć dziwnie ubogo.

Sam książę na tarantowatym koniu otwierał pochód. Był to mężczyzna przeszło czterdziestoletni, młody jeszcze, choć dobrze zużyty; twarz pociągła, gładka, oczy niewielkie, zapadłe, ale połyskliwe i złośliwie się uśmiechające, nos ostry, duże usta pokrywał drobny wąsik, gładko bez pretensyi zaczesany. Sam watażka zgrabny, niewielkiego wzrostu, barczysty, dzwigał ogromną baranią czapkę na głowie, ubrany w termołomowy, o jaskrawych barwach, żupanik ściśnięty w biodrach sutozłoconym polskim pasem, broni bogatej nie posiadał, tylko zwyczajny kozacki samopał, pistolet turecki, szablę u boku, turecki rząd na koniu...

A jednak pomimo tej przymusowej skromności w ubraniu i rynsztunku, wyglądał świetnie, prawdziwie po książęcemu w porównaniu z otaczającymi go dworzanami!

Jeszcze oddział spahisów dany mu przez Halila baszę dla ochrony, składający się z 200 ludzi z Agą na czele, nosił cechy regularnego wojska; reszta zaś to najróżnorodniejsza zbieranina: bułgarowie, bośniacy, wołosi, lipkowie, chłopi zbiegli z Rusi Czerwonej, wszystko to ubogie, głodne, odarte, wlokło się popychane nadzieją rabunku w kraju wyludnionym od dawna.

W taborku, jak zwykle podówczas, szły działka żelazne, któremi tak hojnie szafował komendant kamieniecki, przekonawszy się, że ku obronie służyć nie mogą, za niemi kule i prochy przez wybiedzone woły ciągnione, namioty na dwukoleśnych *arbach* mołdawskich, a w końcu wielbłądy dzwigające na sobie kilka piękności — żon czy przyjaciółek księcia...

Ten właśnie tabor niewieści tak raził Rusinów, poddanych Jego Książęcej Mości, że nie wychodzili na jego spotkanie, przeciwnie, do lasów uciekali sąsiednich, tak że Jurko na szlaku, po którym wędrował — pustki prawdziwe „bez ludzi“ spotykał.

Krew mu w sercu srogim gniewem wzrała, pochlebcy starali się rozbudzić nienawiść, to też wylała się ona w krótce na Ukrainę straszną burzą i zniszczeniem...

madzenie lewicy wszystkim swoim członkom jak największą powściągliwość w wnioskach i przemówieniach, a zarazem upoważnia swoich przywódzców i prezydentów poszczególnych grup, ażeby się porozumieli z rządem, prezydentem Zgromadzenia narodowego i z innemi stronnictwami Izby co do ustalenia porządku rozpraw i sprowadzenia jak najprędszego rozwiązania Zgromadzenia narodowego.“

Celem przeprowadzenia powyższej rezolucyi udali się prezydenci grup lewicy nazajutrz do prezydentów środka konstytucyjnego i umiarkowanej prawicy; prezydenci tych grup oświadczyli jednak, iż nie mając upoważnienia do traktowania w tej sprawie, nie mogą dać żadnych obowiązujących przyrzeczeń. Wskutek wymijającej odpowiedzi uchwalono zebrać się ponownie w jak najkrótszym czasie, gdy prezydya konstytucyjnego centrum, prawego centrum i umiarkowanej prawicy otrzymają mandat do traktowania sprawy rozwiązania.

Dzienniki nie donoszą jeszcze nic bliższego o tych dalszych naradach, powiadają tylko, że spieszniejsze lub późniejsze rozwiązanie Izby będzie zależało od stanowiska zajętego przez rząd w tej sprawie i dodają, że większość gabinetu z Bufetem na czele nie miałaby nic przeciw rychlejszemu rozwiązaniu, gdyby lewica zdecydowała się tylko na pewne dość daleko idące ustępstwa w kwestyi systemu wyborczego.

Hiszpania. Urzędowy organ karlistowski *El Cuartel Real* zamieszcza w nr. z 29. Czerwca i 1. Lipca następujące depesze z teatru wojny:

Andoain, 29. Czerwca. Nieprzyjaciel zrobił z Hernani nową wycieczkę przeciw pozycyom naszym na górze Montevideo, został jednakowoż odparty ze znacznemi stratami. Nasze straty są małe.

Salinas de Arlabon 30. Czerwca. Przedwczoraj rozprószyła nasza artyllerya na linii Alawy gęste roje guerillasów nieprzyjacielskich. Kolumna nieprzyjacielska w sile 14 000 ludzi stoi między Mirandą a Pueblą; nasze bataliony otaczają ją z frontu i flanki i zamykają drogę do Vittorii.

Zornoza 30. Czerwca. Wojska nasze napadły na oddział nieprzyjacielski w Perdon (w Nawarze) i zadały mu stratę sześciu ludzi w zabitych i wielu rannych. Ciągle przybywają liczni dezerterzy z szeregów nieprzyjacielskich. Komendant wybrzeży, generał brygady Aurich protestował energicznie przeciw barbarzyńskiemu bombardowaniu bezbronnych wiosek nadbrzeżnych. Aby zapobiedz smutnym następstwom oświadczył on generałowi wojsk alfonsistowskich, swemu dawnemu koledze, że podobne postępowanie niegodnem jest marynarki hiszpańskiej, i że na niego spadnie ciężka odpowiedzialność za to, co nastąpi, Polo de Bernabe, komendant eskadry odpowiedział na to, że działa na podstawie rozkazów otrzymanych.“

W tym samym dzienniku czytamy: Pod historycznym dębem w Guernicy rozpoczęły dziś (27. Czerwca) generalne junty biskajskie swe posiedzenia w obecności delegatów wszystkich gmin z wyjątkiem gminy Bilbao i czterech innych miast, zajętych przez nieprzyjaciela. Ogromny napływ ludzi i wielki entuzyazm! *Corregidor* hr. del Pinar po złożeniu przysięgi i wysłuchaniu mszy św. powiedział świetną mowę wstępną. Jedynym przedmiotem obrad był adres gratulacyjny wysłany do króla z okazyi urodzin księcia Asturyi i zawierający ponowne zapewnienie niewzruszonej wierności Biskai. Adres ten brzmi: *Sennor!* Twoja zawsze wierna prowincya Biskaja, zgromadzona dziś pod drzewem swoich swobód, ma zaszczyt złożyć W. kr. Mości przy sposobności urodzin J. król. wysokości księcia Asturyi, którego szlachetny ten kraj podobnie jak Waszą król. Mość pozdrawia z zapałem, najszczersze zapewnienie niezłomnej wierności i przywiązania. W zastępstwie prowincyi i za jej upoważnieniem *podp* Corregidor hrabia del *Pinar*, generalni deputowani: Fausto de *Urquiza*, Pedro Maria de *Pinnera*, José Antonio de *Olascoaga*, sekretarz.“

Na ten adres odpowiedział król: „Właśnie otrzymałem powinszowanie, które w imieniu mego szlachetnego i wiernego kraju Biskai wystosowaliście do mnie z okazyi urodzin mego ukochanego syna. Z wdzięcznem uznaniem przyjmuję ten dowód pamięci. Zebranym pod drzewem w Guernicy, symbolem swobód baskijskich, najznakomitszych w świecie, przesyłam zapewnienie mojej niezmiennej miłości dla tego kraju, który z taką ochotą daje mi swych synów i udziela wszelkiej pomocy, aby zabezpieczyć nietylko swój własny, ale całej Hiszpanii interes. Powiedzcie przeto w mojem imieniu temu szlachetnemu krajowi, że zawsze liczyć może na szczerą przychylność swego pana i króla Hiszpanii.

Carlos.

Anglia. Na posiedzeniu Izby niższej z 6. Lipca uzasadniał Cochrane wniosek przedłożenia korespondencyi w przedmiocie zajęcia Chiwy przez Rosyę, wskazując ciągłe posuwanie się Rossyan w Azyi środkowej, znaczenie Afganistanu dla Anglii. Podsekretarz stanu spraw zagranicznych sprzeciwia się przedwczesnemu przedkładaniu korespondencyi i twierdzi, że stosunki z Rossyą są jak najprzyjaźniejsze, widzi w posuwaniu się Rossyan tylko dążność do otwarcia źródeł pomocniczych w Azyi środkowej. Afganistan musi być utrzymany i popierany. Rząd dzieli zapatrywania Rossyi co do potrzeby pasu neutralnego, niechce atoli formalnych układów pod tym względem. Rząd zachowuje sobie zawarcie przymierza z ludami środkowo-azyatyckiemi. Cochrane cofnął następnie swój wniosek.

— *Times* piszą: „Jeżeli Birma nie cofnie zakazu przemarszu wojsk angielskich przez swoje terytoryum, natenczas w razie potrzeby przedsięwziętą zostanie wyprawa z Rangoon do Mandalay (stolicy Birmy). Rząd indyjski uważałby jednak konieczność zajęcia Birmy za wielkie nieszczęście, ponieważ przez to nastąpiłoby zetknięcie się z Chinami.

KRONIKA.

— **Uroczyste nabożeństwo** na intencyę wyzdrowienia JE. p. Namiestnika odbyło się dziś o godzinie 10 w katedrze rzym. kat. Celebrował ks. infułat Morawski. Kościoł był przepełniony — a między zgromadzonymi widzieliśmy reprezentantów wszystkich stanów i zawodów, począwszy od dostojników i szlachty aż do szkolnej młodzieży i klas robotniczych. Był to piękny i wzruszający objaw powszechnej czci i sympatyi, jaką zdobył sobie długoletnią swą pracą i znakomitemi zasługami JE. p. Namiestnik. Takie samo nabożeństwo odbyło się dziś w katedrze ormiańskiej. Z prowincyi otrzymujemy codzień wiadomości o nabożeństwach na tę samą intencyę odprawianych po miastach i gminach wiejskich.

— **JE. p. Namiestnik** spędził dzisiejszą noc mniej spokojnie, prawie całkiem bezsennie. Zresztą nie zaszła w stanie słabości żadna zmiana.

— **Egzamina z drugiego półrocza** roku szkolnego 1874/5 odbędą się w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie w porządku następującym:

Na kursie pierwszym. Od 7. do 1. 14. Lipca z Fizyki 15. L. z Matematyki 16. L. z Chemii, 17. L. z Leśnictwa. Od 5. do 8. 14. L. z Botaniki, 15. L. z Stylistyki, 16. L. z Zoologii, 17. L. z Geognozyi.

Na kursie drugim. Od 9. do 1szej 26. Lipca z Fizyki, Matematyki, 27. L. z Chemii. Miernictwa; 28. L. z Leśnictwa. Od 6.—8. 26. L. z Prawodawstwa, Stylistyki; 27. L. z Inżynieryi; 28. L. z Leśnictwa. — Egzamina są publiczne.

*** **O szarańczy**, która jak to donosiliśmy pojawiła się w końcu ubiegłego miesiąca w okolicy Żeżawy, w powiecie Zaleszczyckim, odbieramy dziś wcale pomyślne sprawozdanie. Zarządzone w celu wytępienia płodu zgubnego owadu ze strony miejscowej władzy środki odniosły pożądany skutek, gdyż nagromadzony pierwotnie na większym obszarze płód szarańczy w kilku dniach wygubiony został, dzięki głównie rychłej i energicznej działalności włościan, jak niemniej pomocy c. k. żandarmeryi. Wprawdzie jeszcze na polu Żeżawskiem tu i owdzie znajdują się niedobitki płodu tego, ale też jest rzeczą niemożebną wytępić ten owad co do nogi. Nie zaniedbano jednakże dalszych czynności celem wytępienia ich ile możności zupełnego. — Natomiast w innej miejscowości powiatu Zaleszczyckiego, w położonym nad samą granicą powiatu Borszczowskiego Skowiatynie, o $4^{3}/_{10}$ mili oddalonym od Żeżawy, d. 28 Czerwca spostrzeżono płód szarańczy na polach ciągnących się ku Korolówce, tudzież na tłoce pomiędzy Skowiatynem a Szyszkowcami. I tam zarządzono co należy, ażeby złe zniszczyć w zarodzie.

* **Znalezione pieniądze**. Wczoraj wieczór znalazł niewiadomy z nazwiska przechodzień na ulicy halickiej 30 złr. w banknotach, które złożył w sklepie p. Müllera.

— **Popis wychowańców zakładu ociemniałych** przy ulicy Łyczakowskiej, wprost szpitala wojskowego, odbędzie się w Poniedziałek 12 Lipca o godzinie 10 z rana. Dyrekcya zakładu zaprasza na popis ten publiczność lwowską.

— **Walne zgromadzenie** polskiego stowarzyszenia *Siła* za drugie ćwierćrocze 1875 odbędzie się w Niedzielę, dnia 11 Lipca o godzinie 7mej wieczór w sali Towarzystwa: *Neubau, Döblergasse* 6, na które wydział stow. najuprzejmiej zaprasza.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Maryanna Maliburska, żona włościanina i zastępcy wójta w Płazówce, w powiecie Kolbuszowskim, udusiwszy przez nieostrożność podczas snu swoje czternastodniowe dziecię, które przy matce spało, w żalu skoczyła do stawu w Dymarce i utonęła.

Na dniu 28 Czerwca parobcy Filipa Dittmajera, wójta wsi Wildentalu, w Kolbuszowskiem, składali z wozu drzewo budulcowe przywiezione z lasu. Czteroletnia córka Dittmajera znajdująca się podczas tej roboty na podwórzu, podbiegła niepostrzeżenie do wozu i przy zrzucaniu grubszego tramu tak mocno uderzoną została w głowę, że na miejscu życie zakończyła.

*** **Wielka klęska** dotknęła kilka gmin i obszarów dworskich powiatu Grybowskiego. Gwałtowna tucza w nocy dnia 20 Czerwca bardzo znaczne zrządziła szkody w lasach tak funduszowych, jako też gminnych i prywatnych, gdyż na przestrzeni 80 do 100 morgów powaliła i pogruchotała wszystkie drzewa. Najbardziej dotknęła klęska ta gminy Banicę, Śnietnicę i Wawczkę, w których znajduje się około 5000 złomów i wywrotów, nie licząc drobniejszego drzewa.

— **Powodzie** nietylko w Europie dały się we znaki tego lata. Telegram *Gołosu* z Irkucka na Syberyi donosi dnia 30. Czerwca, iż rzeka Lena wystąpiła z brzegów. Ogromny wylew utrudnia tam bardzo komunikacyę.

— **Dobroczynność warszawska.** Po ostatecznem obliczeniu dochodu z urządzonej niedawno na rzecz ubogich w ogrodzie Saskim w Warszawie loteryi fantowej, okazało się, iż dochód ten wynosił rubli 15.104.

— **Wypadek osobliwszej choroby** zajmuje obecnie lekarzy berlińskich. W szpitalu wojskowym w Poczdamie przed dwoma z górą tygodniami umieszczono ułana pruskiego dotkniętego takzwaną *hypnosis*, t. j. spiączką, do tego stopnia, że od piętnastu dni bez przerwy pogrążony jest chory w śnie najgłębszym, równającym się śmierci. Ani najmocniejsze wstrząsania, ani prądy elektryczne i inne środki lekarskie nie zdołały go wyprowadzić ze snu tego. Elektryczność wywołuje tylko chwilowe drganie muszkułów. Sam dr. Virchow przybył z Berlina do Poczdamu, ażeby zająć się leczeniem tego chorego.

— **Jarmarki w Starej Soli** na konie, woły, nierogaciznę i wszelkie inne produkta krajowe, odbywane dotąd corocznie 1 Stycznia i 26 Września, według nadesłanego nam obwieszczenia zwierzchności gminnej tego miasta odtąd odbywać się będą corocznie dnia 2 Stycznia i 30 Września, czyli w dzień po Nowym roku i w dzień po św. Michale podług kalendarza rzymskiego.

— **W papierowej łodzi** amerykanin Bishop, jak to już donosiliśmy, z wiosną odbył daleką podróż morską z Filadelfii do zatoki Meksykańskiej; obecnie ten sam dzielny żeglarz zapowiada podróż kilkasetmilową z Filadelfii do Hawanny. Łódź jego, sporządzona z masy papierowej, jest 14 stóp długą, 28 cali szeroką a półdziewięta głęboką, i nie waży więcej jak 73 funtów. Z zewnątrz cała wysmarowana jest pokostem ażeby masa nie nasiąkała wodą. Nad łodzią rozpięte jest nieprzemakalne płótno żaglowe, które chroni żeglarza od upału i słoty. Wycieczkę do Hawanny i z powrotem ma p. Bishop nadzieję odbyć w ciągu 5 miesięcy i na ten czas zaopatrzy się w zapasy żywności, które znajdą pomieszczenie w żelaznych puszkach na dnie łódki. Miniaturkowy przyrząd do gotowania, zastawa i parę sprzętów, uzupełniają wygodę podróżnika.

† **Książę Adolf Szwarcburg-Rudolstadt,** c. k. feldmarszałek porucznik, kuzyn panującego właśnie księcia Jerzego Szwarcburg-Rudolstadt, zmarł dnia 2 b. m. przeżywszy lat 74.

— **Potomek Konstantyna Wielkiego**. Przed trybunałem cywilnym w Rzymie wytoczoną została sprawa w wysokim stopniu zajmująca. Zamieszkały oddawna w Rzymie książę Laskaris, który genealogicznie dowiódł pochodzenia swego od cesarza Konstantyna Wielkiego, podniósł obecnie w obec rządu włoskiego, jako likwidującego dawne dobra kościelne, roszczenia swe patronatu nad pięcią bazylikami rzymskiemi zbudowanemi przez wielkiego jego przodka, mianowicie watykańskiej, laterańskiej, St. Paolo, St. Croce i St. Agnese, lub wynagrodzenia mu praw do patronatu odpowiednią pensyą dożywotnią. Wkrótce odbyć się ma ostateczna rozprawa w tym procesie, w której sprawę księcia zastępować będzie adwokat rzymski dr. Noli.

— **Ludność miasta Warszawy** wynosiła, jak oblicza *Kurj. Warszawski*, z dniem 1. Stycznia b. r. osób 285.823. Podług wyznań było w tej liczbie mieszkańców katolików 172.174, prawosławnych 7.686, protestantów 15.159, żydów 89.838 i t. d. W liczbie mieszkańców stałych było osób płci mezkiej 93.316 żeńskiej 104.450; niestałych płci mezkiej 42.257, żeńskiej 45.700. Załoga miasta nie jest wliczona w cyfrę ogólną.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Listy do innej nieznajomej.** — *Lettres à une autre inconnue*, pod tym tytułem wydał w Paryżu znany literat Blaze de Bury zbiór listów słynnego pisarza francuskiego Prospera Merimée, po którym już przedtem wydane zostały *Lettres a une inconnue*, co tlumaczy nam podany u góry, nieco dziwny tytuł. Kto był ową «nieznajomą,» do której Merimée pisał listy, tak pełne wdzięku i wysokiej literackiej wartości, pozostało dotąd tajemnicą — kto zaś jest ową «drugą nieznajomą,» która odbierała listy teraz wydane, nad tem łamali sobie także głowę wszyscy krytycy paryscy, ale tym razem z większem powodzeniem. *L'autre inconnue* to według ich domysłu Polka, pani Liza Przeździecka, siostra pani Laury Świejkowskiej, która weszła w powtórne związki z księciem de Nailles, autorem znakomitego dzieła o Henryku Walezym i obecnego posła francuskiego w Rzymie. Domysł był tem latwiejszy, że w listach mowa bardzo często o Polsce, o Podolu, o Galicyi i tp.

— **Pp. Leonia i Karolina Bierkowskie** wystawiły w sali Domu Narodnego kilka rysunków a mianowicie: pierwsza »żyda modlącego się» (rysunek węglem) a druga »głowę starca« i »głowę młodej dziewczynki«. W dotychczasowych wzmiankach dziennikarskich o wystawie obrazów, rysunki te znalazły pochlebne ocenienie. Krytycy podnoszą szczególnie poważny kierunek i wielką sumienność w rysunku a obu artystkom rokują piękną przyszłość. W sądzie tym niema pochlebstwa, którem u nas zazwyczaj zbywają początkowe dzieła artystów i artystek.

— **P. Ludwik Leger**, w studyach swoich nad literaturą słowiańską, pomieścił przekłady znaczniejszych wyjątków z komedyi Aleksandra hr. Fredry. Główne tam miejsce trzyma *Zemsta* za mur graniczny. Scena z murarzami wybornie jest tłómaczona i kilka dzienników francuzkich pomieściło ją z wielkiemi pochwałami. Krytycy francuzcy twierdzą, że jest to zupełnie nowy rodzaj humorystyki, któryby się nie mało przydał jako odżywienie dla literatur zachodnich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie

o stanie zasiewów we wschodniej Galicyi od 15. do 30. Czerwca.

Posucha w całej wschodniej części kraju, w tych kilku wyrazach da się na podstawie 157 raportów określić stan powietrza w drugiej połowie Czerwca. Zaledwie kilka raportów wspomina tu i owdzie o deszczach przechodzących rzadko, kilka innych o ulewach nawalnych połączonych z gradobiciem, na szczęście nie wszędzie szkodliwych, w reszcie zaś kraju zapanowała niezwykła posucha, przy temperaturze tak podniesionej, iż nie trudno było się spotkać z 30 stopniami Reaumura w cieniu. Rozumie się samo przez się, że temperatura taka nie mogła oddziałać korzystnie na stan zasiewów, spieczona ziemia nadto utrudnia bardzo uprawę ugorów, a dobrą stroną tego stanu powietrza było tylko to, że sprzęt siana i koniczyny odbywał się w pomyślnych warunkach; tak siano jak koniczynę zebrano sucho wszędzie, choć nie wszędzie w dostatniej, jak się to poniżej pokaże, ilości.

Okolice, w których deszcze lubo bardzo rzadkie odwilżyły nieco spragnioną ziemię, są tylko okolice koło Pruchnika, Rymanowa i Krosna, burze zaś i nawalnice nawiedziły, o ile nas doszły doniesienia, następujące strony: 21. Czerwca był silny grad bardzo w okolicach Birczy, ofiarami jego padły ziemiopłody w Gumnie, Grąziowej, Jamnie i Górnej — grad ten był i w okolicy Niżankowic, o szkodach jednak nie mamy doniesienia. Natomiast nazajutrz 22. Czerwca nawiedził grad z ulewnym deszczem okolicę Rudek zrządzając znaczne szkody na polach gmin: Podolce, Koniuszki królewskie, Koniuszki Tuligłowskie, Tuligłowy, Małpy, Pohorce, Czułowiec i Brzeziec. Dnia 25. Czerwca był grad nieszkodliwy koło Pruchnika, 26go przeciągła nawalnica tu i owdzie z nieznacznym gradem połączona w okolicach Sambora, Stryja, Kałusza, Bóbrki, Rohatyna, Halicza, Podhajec, Monasterzysk aż ku Otynii, 28go nawiedził silny grad okolicę Gajów wyżnych (między Drohobyczem a Stryjem) zrządzając znaczne szkody w gminach Dołhołucze, Brigidau i Hyznem. W dniu 30. Czerwca wreszcie był grad nieszkodliwy koło Monasterzysk.

Prócz tego mamy doniesienie, iż koło Lubaczowa i Oleszyc był także silny grad, w którym dniu, nie podano, szkody mają być znaczne i to na przestrzeni 2 mil kwadratowych.

Kończąc na tem rzecz o stanie powietrza i klęskach elementarnych przystępujemy do sprawozdania o stanie zasiewów a poniekąd już i o rezultatach zbiorów.

1.) Rzepaku zbiór, lubo w poprzednich sprawozdaniach nie zbywało na

doniesieniach o szkodach przez chrząszczyki w kwiecie jego wyrządzonych, lubo dalej w ostatnim peryodzie było i dla niego za dużo słońca i posuchy, można przecież w ogóle uważać za dobry z małemi wyjątkami. Wyjątki te odnoszą się do niektórych miejscowości w okolicy Zadwórza, Starego Sioła, Podhajec i całego południowego Podola, uszkodzony przez owady, następnie przepalony wyda tam rzepak tylko ziarno wątłe i pośledniej jakości, bo pierwsze strączki poodpadały. Z końcem Czerwca rozpoczęto już żniwo rzepaku w niektórych miejscowościach koło Bełza i Sokala, koło Komarna, Drohobyczy, Kopyczyniec wreszcie między Mielnicą a Uściem Biskupiem — w reszcie kraju był rzepak na doścignięciu i dziś zapewne jest już sprzątnięty.

Co do spodziewanej cyfry przeciętnego plonu z morga podano nam ją zgodnie z wielu stron kraju na 8 korcy z morga, są jednak i daty wyższe (z pod Pruchnika, Starego Miasta ku Samborowi, z pod Żydaczowa) oceniające plon na 10 korcy z morga; w Tłumackiem (gdzie jednak także dość rzepaku przyorano) spodziewają się 9 korcy i tylko w okolicy Starego Sioła nie wróżą sobie więcej, jak po pięć korcy w przeciętności z morga.

Z powiatu Jarosławskiego doniesiono nam, że popyt za rzepakiem jest dość duży, kupcy z Prus i południowych Niemiec ofiarują zań po 9 złr. 50 ct. aż do 10 złr. 15 cnt. w. a.

2.) Poprzednie sprawozdania przedstawiły stan pszenicy jako świetny, i takim był podówczas; w ciągu ostatnich dni piętnastu w skutek uporczywej posuchy zaszły jednak zmiany znaczne na niekorzyść. Przechodząc na podstawie raportów okolicę za okolicą przedstawia się stan obecny pszenicy następnie:

Pszenica utrzymała się w ogóle dobrze, miejscami nawet bardzo dobrze, w okolicy od Rawy ku Żółkwi, od Żółkwi ku Lwowu, od Lwowa ku Jaryczowu, koło Brodów, Zborowa, Podhajczyk, Przemyślan, Firlejowa, Bóbrki, Janowa, Gródka, Komarna Rudek, Mościsk, Sambora, Przemyśla, Pruchnika, Jarosławia, Brzozowa, Krosna, Sanoka, na całem Podgórzu od Sanoka w okolicy Birczy, Liska, Chyrowa, Starego Miasta i dopiero zbliżając się ku Stryjowi ucierpiała pszenica znacznie na słabych polach. Znów niemal w całej dolinie Dniestru i jego dopływów (okolice Sambora, Stryja, Żydaczowa, Kałusza, Stanisławowa, Nadwórny, Bohorodczan) dobrą jest pszenica tak samo jak na całem niemal Opolu (okolice Bukaczowiec, Bursztyna, Rohatyna, Brzeżan Podhajec, Monasterzysk aż ku Tłumaczowi. Na całem niemal północnem Podolu stan pszenicy nie jest także złym, zawsze jednak można się tylko średniego urodzaju spodziewać — na Podolu południowem natomiast stoi pszenica dużo gorzej w jego zachodniej połowie. Pszenice były tam z wiosną tak bujne, że je powszechnie skaszano, dziś przedstawiają one smutny widok, bo jakkolwiek są tu i owdzie dość gęste, wysypały się nierówno, kwiat spaliły spieki, kłosy puste, słoma zapalona od spodu zupełnie już pożółkła i uschła, na ziarno dobre nie ma nadziei więcej, gdyby nawet i deszcze wkrótce spadły, szczególniej zaś tyczy się to pszenicy jarej, która zniszczała bardzo. Tak więc w tej części kraju urodzaj pszenicy jest zakwestyonowanym, prócz tego jednak i w innych urodzajnych częściach Wschodniej Galicyi nie stoi pszenica świetnie. I tak w ziemi Bełzkiej jest ona tylko częściowo dobrą, na rumoszach zaś w okolicy Kamionki Strumiłowej, Radziechowa pszenica pożółkła, zrzedła i ucierpiała bardzo przez posuchę, tak samo w okolicy Krasnego, Złoczowa i Ożydowa. W tej ostatniej okolicy pojawiła się rdza bardzo gęsto. Klęska tak wielka dotknęła pszenicę i w innych także stronach a mianowicie według naszych raportów pojawiła się także w okolicy Żółkwi w kierunku ku Mostom i Kamionce Strumiłowej, w okolicy Zabłociec, Narajowa, gdzie niegdzie koło Komarna i Przemyśla, w okolicy między Samborem i Starem Miastem, nadto wreszcie pod Monasterzyskami. Obok rdzy spostrzegano i śnieć gdzie niegdzie koło Sokala, Kamionki Strumiłowej i Ożydowa. Pozostaje jeszcze donieść o stanie pszenicy w okolicach Jaworowa, Cieszanowa i Lubaczowa, jakoteż z wprost przeciwnej strony z okolic gór wysokich na pograniczu Węgier. W tej ostatniej okolicy, gdzie wprawdzie produkcya pszenicy odgrywa małą bardzo rolę stan pszenicy jest nieobiecującym, w okolicy Cieszanowa i Jaworowa pszenica jest częścią dobrą, częścią ucierpiała bardzo od posuchy. Z wyjątkiem stron górzystych pszenica, w ogóle biorąc, okwitła wcześnie, z wielu miejscowości doniesiono nam nawet, iż jest na doścignięciu, mamy jednak i doniesienie, że są wypadki nierównego wzrostu i rozwoju na jednym i tymsamym łanie; jedna część już dościga, druga kwitnie a jest i taka co się dopiero z końcem Czerwca wysypywała. Jak widać z powyższego zestawienia szanse pomyślnego urodzaju pszenicy zmalały — uważamy jednak za nasz obowiązek podzielić się z czytelnikami wiarygodnem doniesieniem z Podola Rossyj skiego i Ukrainy, iż tam gorzej jest jak u nas, gdyż dobra pszenica należy do wyjątków; w ogóle są tam urodzaje bardzo liche we wszystkich gatunkach zboża co na podniesienie cen wpłynąć by powinno.

— Towarzystwo przemysłowe we Lwowie nadesłało nam następujące pismo, z prośbą o umieszczenie: »Towarzystwo przemysłowe zamierza na podstawie udziałów od 100 do 200 złr. w. a. wynoszących, zebrać potrzebny fundusz do wystawienia odpowiedniego wymaganiom stołecznego miasta gmachu na łazienki, w połączeniu z parnią i zakładem hydropatycznym. Pod względem zakładów kąpielowych w ogóle, a szczególnie pod względem czystości i wygody dla kąpiących się, miasto Lwów do stu tysięcy mieszkańców liczące, jest tak niedostatecznie opatrzone, iż nietylko z żadnem większem cokolwiek miastem po za granicami kraju położonem, ale nawet z Krakowem równać się nie może; — a przecież dobre i wygodne łazienki należą do koniecznych potrzeb życia każdego mieszkańca miejskiego, i wielce przyczyniają się do utrzymania zdrowia i rzeźwości ciała ludzkiego. Towarzystwo przemysłowe, które działalność swoją w różnych kierunkach rozwijać powinno, jakkolwiek pragnie dać początek, i wziąść znaczny udział pieniężny przy zebraniu potrzebnych na budowę funduszów, nie jest wszelako tak zamożne, aby przedsiębiorstwo to całe na własny przyjęło rachunek; z tego też powodu odzywa się niniejszem do publiczności lwowskiej z zapytaniem, czy podjęta myśl wystawienia porządnych i wygodnych łazienek we Lwowie, znajdzie w obywatelstwie tutejszem życzliwy odgłos, a względnie, czy przez udziały, będzie można zebrać kapitał do 200.000 złr. wynoszący. Przedwstępne obliczenia wykazują, iż zakład łazienek we Lwowie, przy rozsądnem i rzetelnem kierownictwie, przynieść powinien 15 proc. od włożonego kapitału, użyte przeto na ten cel fundusze oddałyby udział biorącym, wcale przyzwoitą rentę.

Jeżeli Dyrekcya Towarzystwa przemysłowego we Lwowie, znajdująca się przy ulicy Kopernika l. 9. w domu p. Baurowicza (gdzie urząd telegraficzny) w ciągu miesiąca Lipca b. r. otrzyma od osób temu przedsiębiorstwu przychylnych, dostateczne upewnienia, że w razie ogłoszenia terminu do podpisów na udziały, potrzebny fundusz na to przedsiębiorstwo zebrany, a właściwie, że należyta ilość udziałów rozebraną zostanie, natenczas przystępuje Towarzystwo przemysłowe bezzwłocznie do dokładnego obliczenia potrzebnych funduszów i poda do wiadomości publicznej termin do zapisania udziałów, przez chcących uczestniczyć w tem przedsiębiorstwie. Następnie ułożony zostanie, za zgodą uczestników kontrakt spółkowy (statut spółki) poczem przedsiębiorstwo w ruch wprowadzone będzie.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

II. Alkoholometry.

§. 33. Narzędzia dozwolone.

Do sprawdzania i cechowania będą przyjmowane tylko takie szklanne alkoholometry, które podają w odsetkach objętości ilość alkoholu zawartą w płynie wyskokowym przy cieple prawidłowej 12º R, i zaopatrzone są wtopionym w nie ciepłomierzem, którego naczyńko z rtęcią jest zewnątrz głównej dętki areometru i stanowi dla niego dostateczne obciążenie bez żadnych dodatkowych ciężarków.

Średnica zewnętrzna naczyńka z rtęcią, nie powinna przenosić 13 milimetrów. Narzędzie powinno w wodzie lub w tym najsłabszym wyskoku, do którego jest przeznaczone, tak pływać, aby jego szyjka stała pionowo a ono miało w tem położeniu dostateczną stałość równowagi. Szyjka powinna być zupełnie prosta.

Alkoholometry metalowe, tudzież szklanne takie, które obok wyżej wymienionej jeszcze inną mają podziałkę, nie będą do sprawdzania przyjmowane.

§. 34. Urządzanie podziałek.

a) Podziałka odsetkowa alkoholometru może zawierać albo zupełną podziałkę od 0 do 100 albo tylko jej część, a mianowicie albo w całych odsetkach, albo też z dodaniem ich poddziałów. Jeżeli podziałka jest zupełna, to odległość obu głównych punktów, oznaczonych przez 0 i 100 powinna wynosić najmniej 160 milimetrów; jeżeli zaś jest tylko część podziałki, to pojedyncze części tejże nie powinny być mniejsze jak odpowiednie części podziałki zupełnej, mającej długość 160 milimetrów.

Na podziałce powinno być wyrażone nazwisko i miejsce zamieszkania fabrykanta, ciężar narzędzia w centygramach oraz napis: „Alkoholometr podający odsetki wyskoku, mającego gęstość 0·7950 przy + 12º R. — Czytaj z góry“. Podziałka powinna być tak wsunięta w rurkę, aby jej kreski były prostopadłe do osi szyjki; do umocowania jej na wewnętrznej ścianie szyjki ma być ustalone na szyjce za pomocą cienkiej rysy zrobionej dyamentem.

b) Ciepłomierz winien być zaopatrzony podziałką Réaumura, i jako taki oznaczony; podziałka winna sięgać przynajmniej do 10 stopnia poniżej zera i przy + 12 stopniu być oznaczona kreską czerwoną.

§. 35. Sprawdzanie i granice błędów.

Przy sprawdzaniu należy się trzymać sposobów w instrukcyi podanych. Cechować można tylko wtedy. jeżeli:

1. Narzędzie odpowiada wymogom podanym w §§. 33 i 34;

2. Podziałka alkoholometru, porównana ze wzorową siatką podziałek do tego celu służącą, nie okazuje zboczeń przenoszących $^1/_{10}$ jednej cząstki podziałki.

3. Jeżeli przy porównywaniu narzędzia z prawidłowym alkoholometrem i ciepłomierzem w obu podziałkach nie okażą się większe zboczenia jak o $^1/_4$ stopnia.

Cechę daje się na podziałce papierowej alkoholometru, na której zarazem zapisuje się rok i liczbę protokołu urzędowego.

§. 36. Poświadczenie sprawdzenia, tablice redukcyjne, przepis użycia.

Do każdego alkoholometru będzie wydane poświadczenie sprawdzenia, egzemplarz tablic redukcyjnych razem z przepisem użycia na tychże wydrukowanym.

Poświadczenie sprawdzenia zawiera nazwisko i miejsce zamieszkania fabrykanta, dzień sprawdzenia liczbę protokołu urzędowego, zakres podziałki, ciężar narzędzia i pieczęć urzędu miar i wag.

Zgubione poświadczenie sprawdzenia, może być zastąpione nowem, jedynie po nowem sprawdzeniu narzędzia.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Pogrzeb Jego Ces. król. Mości ś. p. Ferdynanda I. odbył się wśród olbrzymiego udziału ludności i z całą uroczystością, jakiej tylko wymagał tak wspaniały akt żałobny. Telegram podał nam wczoraj krótką wiadomość o obchodzie, dziś wspomina o nim nasz korespondent wiedeński. Dzienniki stołeczne, które otrzymaliśmy dzisiaj, przepełnione są obszernemi opisami pogrzebu. Niepodobna nam już dzisiaj podać szczegółów pogrzebowej uroczystości, podamy je w jutrzejszym numerze.

Dziś odbyło się w cerkwi gr. kat. parafialnej uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę Jego Cesarskiej Mości ś. p. Ferdynanda I. przy udziale reprezentantów wszystkich władz wojskowych, cywilnych i autonomicznych i licznie zgromadzonej publiczności.

Takież same nabożeństwo odbyło się wczoraj w katedrze ormiańskiej.

Dworce kolei Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej udekorowane były wczoraj okazale żałobnemi chorągwiami i godłami.

O spadku po ś. p. Cesarzu Ferdynandzie I., donosi pewien dziennik węgierski, że nie jest on tak bardzo znacznym jak to powszechnie przypuszczano. Według tego dziennika przejdzie cały fideikomis w posiadanie Najjaśniejszego Pana, a dobra ruchome w posiadanie Arcyks. Karola Ludwika i Ludwika Wiktora. Bardzo znaczne sumy są przeznaczone na cele dobroczynne. Wdowa, Cesarzowa Marya Anna Pia, ma mieć zamiar wstąpić do klasztoru.

Dwór rossyjski przywdział żałobę po ś. p. Cesarzu Ferdynandzie na cztery tygodnie.

Pomimo, iż w Pradze zakazano obchodu uroczystości Hussa, palono ognie na wszystkich wzgórzach okalających miasto.

Konwencya cłowo-handlowa z Rumunią podpisaną została w Wiedniu 22go czerwca.

Presse donosi: Wymiana ratyfikacyi układów zawartych na konferencyach cłowych austryacko-rossyjskich, nastąpiła już ze strony obu rządów. Konferencya cłowo-handlowa odbyła dwa posiedzenia dotychczas bezskuteczne. Ze strony austryackiej przedłożono za podstawę do obrad powszechną taryfę cłową; delegaci węgierscy oświadczyli, iż nie mogą przystąpić do rokowań, dopóki nie będą załatwione znane żądania zasadnicze i zastrzegli sobie ostatnią decyzyę na później, gdyż musieli zasięgnąć ponowych informacyj w Peszcie.

Najważniejszem doniesieniem z pola walki wyborczej węgierskiej jest wiadomość o zrzeczeniu się mandatu przez Deaka. Oświadczył on deputacyi wręczającej mu mandat z miasta Pesztu, że stan zdrowia nakazuje mu ustąpić z sejmu, wszelako zrzeczenie się mandatu przedłoży dopiero Izbie. Wyborcy przygotowani byli na to zrzeczenie się wybierając Deaka aklamacyą i postanowili go na nowo obrać, choćby nie chciał zasiadać w sejmie.

Reichsanzeiger donosi, że dwór pruski przywdziewa trzechtygodniową żałobę po J. C. M. ś. p. cesarzu Ferdynandzie.

W Paryżu 5. b. m. obiegały na giełdzie pogłoski o zawikłaniach z Prusami, które zażądać miały odwołania ambasadora Gontant Biron z Berlina. *Agence Havas* przeczy stanowczo tym pogłoskom.

Na życzenie papieża odprawi dzisiaj kapituła św. Piotra w Rzymie solenne nabożeństwo za duszę ś. p. cesarza Ferdynanda.

Według nowszych wiadomości z Niemiec, cesarz Wilhelm prawdopodobnie przyjedzie do Włoch w Październiku. Spotkanie się cesarza z królem Wiktorem Emanuelem nastąpić ma w Medyolanie i będzie niejako dalszym ciągiem podróży, jaką cesarz odbywa corocznie w końcu Września lub z początku Października z okoliczności dnia urodzin cesarzowej w Badeńskie.

San Sebastian, 6. Lipca. Ojciec Don Carlosa został przedwczoraj wieczorem ujęty w dworcu kolei w Hendaye i przez podprefekta do Bajonny odstawiony.

Karliści ustawili pod San Gonedi nową bateryę przeciw San Sebastian. Parowiec francuzki *Oriflamme* przybył do zatoki San Sebastian, aby w razie potrzeby nieść pomoc cudzoziemcom osiadłym w tem mieście.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 8. Lipca. *Wiener Zeitung* donosi: W uznaniu usług oddanych ś. p. cesarzowi Ferdynandowi nadał Najj. Pan hr. Pergenowi wielki krzyż orderu Leopolda, służbowemu szambelanowi hr. Bissingen krzyż komandorski, adjutantom hrabiom Sarracini i Fünfkirchen krzyż kawalerski tego samego orderu. Dalej nadał Najj. Pan szambelanowi hr. Thun-Hohenstein krzyż kawalerski św. Szczepana, intendantowi radcy dworu Geringerowi order żelaznej korony drugiej klasy, lekarzom przybocznym Gassnerowi i Ehmigowi, tudzież spowiednikowi Kahl ordery żelaznej korony III. klasy.

Paryż, 8. Lipca. Lewe centrum uchwaliło odroczenie wniosku rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Przy drugich obradach nad ustawą o publicznych władzach odrzucono 604 głosami przeciw 25 wniosek radykała Marcou, domagający się permanencyi Zgromadzenia.

Hendaye, 8. Lipca. Ojciec Don Carlosa aresztowany został w skutek nieporozumienia. Dziś wyjeżdża on do Anglji a ztamtąd do Norwegji.

Berlin, 8. Lipca. *Reichsanzeiger* donosi: Rząd włoski wypowiedział traktat cłowy, istniejący między Włochami a Związkiem cłowym, jakoteż konwencyę morską między Włochami a Związkiem północnoniemieckim.

Provinzial Correspondenz potwierdza, że cesarz niemiecki odwiedzi króla włoskiego w jesieni, jeżeli się to tylko możliwem okaże *Correspondenz* widzi w zjeździe następców tronu rossyjskiego, niemieckiego i włoskiego na pogrzebie ś. p. cesarza Ferdynanda najnowszy objaw ściślego połączenia najpotężniejszych mocarstw kontynentu.

Tryest, 8. Lipca. Angielska eskadra śródziemnego morza, złożona z jednego kazamatowego okrętu, jednego wieżowego statka i dwóch korwet pancernych przybyła do tutejszego portu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7. Lipca.

Hotel Zorza.

Pp. Ks. K. Radziwiłł, z Rossyi. — I. hr. Krasicki, z Bachurza. — J. Markoff, z Rossyi. — W. Engelhardt, z Rossyi. — W. Gomoliński, z Brodów.

Hotel Angielski:

Pp. H. Czaykowski, z Bóbrki. — E. Janicki, z Kamionki. — P. Lanc, z Sopuszyn. — N. Sulerzycki, z Krakowa. — A. Udrycki, z Mostów.

Hotel Langa

P. G. hr. Blücher, z Uścia biskupiego.

Hotel Europejski

P. N. Dobicki, o Multan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7. Lipca.

Pp. D. ks. Maurocordato, do Krakowa. — A. Gostyński, do Podszumlan. — S. Gruja, do Wołynia. — B. Luniewski, do Krakowa. — R. Mikulicz do Krakowa. — J. Teutu. do Czerniowiec. — J. Urbański, do Dobrosina. — K. Weeber, do Banunin A. Ziwerkowski, do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8. Lipca 1875.
(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 737·75mm. Psychrometr suchy + 17·75°C. Psychrometr wilgotny + 15·75°C. Prężność pary 12.12 mm. Wilgoć 81% — Zachmurzenie 1. Wiatr SW2 Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 14·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Wykaz wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 7. Lipca 1875 pięciu liczb:

2, 50, 4, 70, 36.

Następne ciągnienia przypadają w dniach 21. Lipca i 4 Sierpnia 1875.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 7. Lipca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (s kup)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	25	223	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	13·	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	239	—	241	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-procnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	90	79	60
5-procnt. listy zastawne nowe okresowe	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	25	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	25	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	25
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	25
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60 3/4	1	68
„ „ papierowy	1	50	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64 1/4
Srebro	100	—	101	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. Lipca 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.30	70.40
„ w srebrze	73.85	75 95
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	235.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	103.57	104 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 10	112.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	118.—	— —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	134.80
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.50	102.—
Bukowiny	87.—	87.50
Galicyi	87.50	88 —
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	80.25	80.60
Węgier	81.75	82.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	112.75	113.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215 25	215.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	740.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	237.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	937.—	940.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	377.—	379.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	171.50	172.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1800.—	1810.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221 —	221.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	135.50	136 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	274 —	275 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92.—	92 25
Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	97.25	97.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99.50	100. -
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74.—	74.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.25	99.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98 50
„ „ „ „ III. „	96.75	97.25
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.50	74.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.75	25 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.90	98.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	92.70	92.85
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 25	54.35
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.55
Paryż za 100 fr.	43.90	43 95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	100.30	100.40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. Lipca 1875.

	zł.	ct·
Jednolity dług państwa w banknotach	70	85
„ „ „ w srebrze	72	90
Losy z 1860 roku	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	937	—
„ „ kredytowego	218	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	100	25
Napoleond'or	8	88 1/2
Dukat	5	23 1/2
100 Marek	54	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2394 1—3) **Edykt.**

L. 44. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berka Rath, iż na prośbę Samuela Schornsteina rezolucyą z dnia 30. Marca 1874. l. 44 intabulacya Samuela Schornsteina za właściciela 1/3 części kwoty 3000 zł. m. k. i obowiązku Samuela Ratha utrzymywania Arona czyli Arnolda Allerhanda według stanu do ożenienia się w stanie biernym 1/3 części realności pod l. k. 16 na Krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu położonej Berkowi Rath należącej — dozwolona, i rezolucya ta ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. kraj. Dr. Gottliebowi doręczoną została.

Jarosław 30. Marca 1874.

(2463) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 29.045. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu ogłasza niniejszem drugą licytacyę za pomocą pisemnych ofert na przeistoczenie jednej części magazynów przy c. k. głównym urzędzie cłowym w gmachu rządowym tak zwanym po Bernardynek pod l. 521 4/4 we Lwowie na koszary straży skarbowej.

Szczegóły pojedyńczych robót rozmiary i koszta takowych zawiera dotyczący przedmiar oraz i kosztorys i wynoszą takowe:

1. za roboty demolacyjne	11	zł. 40	ct.
2. za roboty ziemne i murarskie	4181	„ 15 1/2	„
3. za roboty kamieniarskie	69	„ 72	„
4. za roboty ciesielskie	1499	„ 50	„
5. „ „ stolarskie	245	„ —	„
6. „ „ slusarskie	385	„ 74 1/2	„
7. „ „ lakiernickie	94	„ 35	„
8. „ „ szklarskie	76	„ 26	„
9. „ „ innego rodzaju po za budynkiem	1410	„ 70	„
razem	7973	zł. 77	ct

Odnoszące się do tych robót warunki przedmiary i kosztorysy znajdują się od dnia licytacyi w Ekonomacie krajowym i mogą być przeglądane podczas godzin urzędowych.

Oferty, które zawierać mają ofiarowaną opustkę od jedynostek uwidocznionych w cenniku z wyszczególnieniem odsetek opustki tak w cyfrach jakoteż i w słowach, należy wnieść dobrze opieczętowane w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie do dnia 19. Lipca 1875. do 2. godziny z południa i załączyć do tych jako zadatek 10% kwoty żądanej jako wynagrodzenie za dostarczyć się mające roboty i materyały.

Zadatek ten ma być złożony albo w gotówce lub papierach wartościowych przydatnych wedle istniejących przepisów na kaucyę obliczyć się mających według kursu dziennego jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Oferent odpowiada za swą ofertę powyższym zadatkiem aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowej świadomości nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczyć wykonanie powyższych robót temu oferentowi, który bez względu na podane najkorzystniejsze warunki co do opustki wykaże się, że posiada potrzebne wiadomości tudzież, że zasługuje na zaufanie.

Lwów dnia 1. Lipca 1875.

(2471 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1698. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w Samborze z płacą dla VIII. klasy rangi ustanowioną, tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć podania swe w drodze przepisanej c. k. Nadprokuratoryi Państwa najdalej do 27. Lipca 1875.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 7. Lipca 1875.

(2346 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 696. C. k. Sąd powiatowy w Stryju wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Jozefa Neumann, syna małżonków Eisiga i Ryfki Neumanów ze Stryja na dniu 4 Stycznia 1852. urodzonego, a wedle podania w Lipcu 1854. w Stryju zmarłego, jaką wiadomość mieli, by o tem w trzech miesiącach tutejszemu Sądowi lub kuratorowi p. Dr Fruchtmanowi ze Stryja donieśli.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 5. Lutego 1875.

(2342) **Obwieszczenie.**

L. 5204. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako Sąd handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że na podstawie uchwały z dnia 15. Maja 1875. l. 3624 wpisany został dnia 9. Czerwca 1875. statut Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie z daty Złoczów 11. Marca 1875. do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tom I. str. 3 poz. 3.

Towarzystwo to używa firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną" i ma siedzibę swą w Złoczowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom Towarzystwa za pomocą wspólnego ich kredytu na procent umiarkowany gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie lub przemyśle.

Dyrekcya Towarzystwa składa się z tegoż członków: pp. Józefa Schneidera, właściciela dóbr, zamieszkałego w Białymka mieniu jako dyrektora, Karola Jakubowskiego, ajenta Towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych zamieszkałego w Złoczowie jako kasyera, nareszcie Seweryna Twardowskiego zarządcy szpitala powiatowego, zamieszkałego w Złoczowie, jako kontrolora.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia Dyrekcya Towarzystwa w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzeb podpisu przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

Wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer jedynie za pisanemi asygnacyami, podpisanemi przez dyrektora, zaś na pokwitowanie wpłat do kasy stowarzyszenia czynionych potrzebnym jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednego członka Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na Zgromadzenia ogólne, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną, N. N. prezes. N. N. sekretarz.

Ogłoszenia publiczne od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników Lwowskich.

Poręka członków stowarzyszenia za zobowiązania tegoż jest nieograniczoną.

Złoczów dnia 16. Czerwca 1875.

(2454 1—3) **Edykt.**

L. 4584. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Jana Bielendę, że przeciw niemu pod dniem 16. Czerwca 1875. l. 4584 Jakób Eimer wniósł pozew wekslowy o zapłacenie sumy 81 zł. 80 ct, w załatwieniu którego równocześnie nakaz zapłaty tejże sumy wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Bielendy wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Alsa z substytucyą adwokata Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. Sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 17. Czerwca 1875.

(2457 1—3) **Edykt.**

L. 33.587. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że konkurs do majątku Beili Ginsbergowej uchwałą tutejszego Sądu z dnia 2 Maja 1873. l. 26.349 otworzony za ukończony uznany został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 25. Czerwca 1875.

(2453 1—3) **Edykt.**

L. 7466. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wygranej przez Gittlę Eisenberg, Jakóba Opfer sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya egzekucyjna realności pod Nr. 258 w Przemyślu na Zasaniu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach a to dnia 29. Lipca, 26. Sierpnia i 23. Września 1875. każdą razą o 10. godzinie rano w biurze VI. Sądu podpisanego.

1. Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tej realności w kwocie 1764 zł. 71 ct. w. a.
2. Wadyum, które w gotówce ma być złożone wynosi 170 zł. w. a.
3. Na pierwszym i drugim terminie ta realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.
4. Akt zastawniczego opisania tej realności, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi prócz stron sporujących zawiadamia się także c. k. Prokuratoryę Skarbu i wierzycieli, którzy w międzyczasie jakie prawa rzeczone na tej realności nabyli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego równocześnie kuratora adwokata pana Smutnego i substytuta tegoż adwokata p. Mendrochowicza i edyktami urzędową Gazetą Lwowską ogłosić się mającymi.

Przemyśl, 16. Czerwca 1875.

(2412 1—3) **Edykt.**

L 3833 Dnia 12. Sierpnia, 16 Września i 20. Października 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnych realności Wasyla i Fruśki Waniowskich pod Nr. 32 i Pawła Soroki pod Nr. 49 w Babinie w sprawie Jakóba Sandauera o 400 zł. z pn.

Realności te będą najprzód razem, a gdyby się to okazało niemożliwem, pojedyńczo sprzedane.

Cena wywołania wynosi co do realności Nr. 32 — 750 zł. co do realności Nr. 49, 188 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 19. Maja 1875.

(2459 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1657. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Bernarda Klauzesa i Filipa Uhricha czyli Ubriga a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców, że Jan Stamm w dniu 14. Marca 1875. l. 1657 przeciwko nim pozew o uznanie następstwa hipotecznego co do realności pod Nr. 18 w Hohenbachu wytoczył i że dla nich kuratora w osobie Dr. Konstantego Lipowskiego, notaryusza w Radomyślu ustanowiono, z którym albo wprost porozumieć się, albo na wyznaczonym do rozprawy na dzień 10. Lipca 1875 o godzinie 9. rano terminie w Sądzie się zgłosić lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Mielec 8. Kwietnia 1875.

(2455 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 891. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Kędziora w kwocie 60 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności Józefa Kamińskiego pod l. 21 daw. 13 now. w Bestwinie położonej, dotąd ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 20. Lipca, 19 Sierpnia i w dn. 27. Września 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze III.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 231 zł. w. a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 24 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej,

Biała dnia 15. Kwietnia 1875.

(2448 1—3) **Konkurs.**

L. 683. Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen posady c. k. nadleśniczego w IX., ewentualnie posady c. k. leśniczego w X., i posady c. k asystenta lasowego w XI. klasie rangi, rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone w dokumenta udowadniające odbyte nauki ogólowe i zawodowe, i złożony egzamin państwowy przepisany dla samoistnych zarządców leśnych następnie dotychczasowe zatrudnienie i znajomość krajowych języków, należy wnieść w drodze przepisanej urzędowej do 28. Lipca 1875. do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie

Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 2. Lipca 1875.

(2458 1—3) **Edykt.**

L. 35539. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1 Dz. praw p. położony majątek Hirscha Schrage, kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi rady Zarzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tym czasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Kolischera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14. Lipca 1875. godzinę 4. po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2. Września 1875. i podać ją na terminie na dzień 22. Września 1875. godzinę 4. po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2. Lipca 1875.

(2438 1—3) **Edykt.**

L. 1091. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż w sprawie Dyrekcyi uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stanisławowi Chmielowi o 281 zł 27 ct. z sumy 300 zł. pochodzących, rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 28,120 w Niechobrzu położonej a to w trzech terminach dnia 3. Sierpnia 1875., dnia 3. Września 1875 i dnia 12. Października 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszo-sądowym gmachu.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę 600 zł., a każdy chęć kupna mający ma złożyć wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 25. Czerwca 1875.

(2441 1—3) **Edykt.**

L. 26526. C. k. Sąd krajowy Lwowski w sprawach cywilnych wiadomo czyni, iż Süssmana Königsberg przeciw c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego Skarbu o przyznanie mu znalezionych w Marcu 1860. na polach w Kniehenicczynie przez Karola Hołyńskiego kosztowności, a raczej o wydanie uzyskanej ze sprzedaży tych kosztowności kwoty 309 zł. 76 ct w. a dnia 13. Grudnia 1872. do l. 66669 pozew wniósł, w skutek którego rozprawa ustna wprowadzoną została, że powód wedle protokołu z dnia 1. Lutego 1875. do l. 13376 także i nieznajomego właściciela tych kosztowności przypozwał, że uchwałą z dnia dzisiejszego wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 2. Sierpnia 1875. o godzinie 11. przed południem, zaś pozwanemu nieznajomemu właścicielowi powyższych kosztowności adw. kraj. Dr. Bobownik z zastępstwem adwokata krajowego Dr Kuczkiewicza zamianowany został, któremu tak napis skargi z dekretacyą, jakoteż rezolucya dzisiejsza doręczoną została.

Sąd wzywa więc współpozwanego nieznajomego właściciela, by wszelkich dowodów kuratorowi do prowadzenia sporu dostarczył, lub obrał sobie innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie sam sobie szkodę z tego procesu wynikłą przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2446 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20.718. Dla zapewnienia dostawy materyału do pokrywania gościńca państwowego Brzeżańskiego (Podbałczyki-Brzeżańsko-Stanisławowskiego) w okręgu budowniczym Brzeżańskim na lata 1876, 1877 i 1878. odbędzie się dnia 21. Lipca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k Starostwie Brzeżańskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa wynosi na rok 1876, 4720 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 15085 zł. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w rzeczonem Starostwie, dokąd także chcący przedsiębiorstwo to objąć na cały trzechletni peryod, lub też tylko na rok 1876. winni na terminie oznaczonym najdalej do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22. Czerwca 1875.

(2396 1—3) **Edykt.**

L. 32.012. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Pachole przeciw Gersonowi i Leibie Chamajdesom o wykreślenie sumy 120 zł. m. k. z części realności pod l. 302 3/4 pod dniem 12. Czerwca 1875. l. 32012 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą 19 Czerwca 1875. termin do rozprawy na 2. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Gersona i Leiby Chamajdesów nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania ich tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Malewskiego, dla Gersona zaś adwokata Dr. Łubińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Szwedzickiego dla Leiby Chamajdesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie albo osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2436 1—3) **Edykt.**

Nr. 10947. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem J. A. Kundego, kupca nieprotokołowanego w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. Wojciechowi Tramplerowi, c. k. sędziemu powiatowemu w Drohobyczu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Władysława Dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60. dni od dnia ogłoszenia tego edyktu bądźto w tutejszym Sądzie obwodowym bądź też w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 9. Września 1875. godzinę 9. przed południem przed komisarzem konkursowym ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 22. Lipca 1875. o godzinie 9. przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy ani w Drohobyczu ani też w okręgu tamtejszego Sądu nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie. Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 2. Lipca 1875.

(2344 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13883. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn. od Franciszki i Anny Rejdychów Joachimowi Markusowi Rosenbaumowi należącej się odbędzie się w dniach 29. Lipca 26. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. d. 28. w Myslachowicach położonego dłużników własnego, składającego się z domu drewnianego i gruntu objętości 7 morgów i 1414½ sążni kw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 zł.

Wadyum wynosi 46 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1875.

(2378 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4679. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że ku ściągnięciu pretensyi Macieja Turkowskiego, spadkobiercy Jana Janiszewskiego w kwocie 60 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 9. Sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod. l. k. 199 w Brzeżanach na Adamówce położonej, Jędrzeja Seredziuka własnej z tem że takowa na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, zaś każdy chęć kupienia mający 10% ceny szacunkowej czyli 13 zł. 50 ct. w. a. jako wadyum przed licytacyą złożyć winien. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła opisania i oszacowania można przejrzeć w Sądzie, zaś podatki i inne ciężary w tutejszym urzędzie podatkowym.

Brzeżany 6. Czerwca 1875.

(2380 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3623 Ces król. Sąd powiatowy w Krośnie wiadomo czyni, że pod dniem 18. Lipca 1874. do l 3623. wniosła Katarzyna Niepokoj pozew przeciw Jędrzejowi Frydrychowi i innym o wyłączenie gruntu zwanego stawki pod Nr. 144. w Głowience położonego, ze spadku po Reginie i Antonim Frydrychach, przyznanie własności, i oddanie tegoż w posiadanie powodki. Do rozprawy w tym sporze wyznacza się termin na dzień 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10 rano, a ustanawiając dla niewiadomej i z miejsca pobytu współpozwanej w tym sporze Zofii Frydrychowej kuratorem ad actum adwokata Dr. Dębickiego, wzywa się tęże by innego pełnomocnika sobie ustanowiła, lub ustanowionemu potrzebne środki dowodowe do zastępywania jej w tej sprawie dostarczyła.

Krosno dnia 27 grudnia 1874.

(2371 1—3) **Edykt.**

L. 32.574. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek pozwu Leopolda Strnnera przeciw Józefowi Hainzmanu z dnia 16 Czerwca 1875 r, do L. 32574 o intabulacyę wykreślenia reszty z sumy 3510 zł. czyli 14040 zlt pol. po odtrąceniu sumy 1453 zł. 32 kr. pozostającej, ze stanu biernego realności L. 271 1/4 we Lwowie położonej wedle Dom. 3 p 3 9 n. 1 on. na rzecz Józefa Hainzmanna zapisanej, wyznaczony został termin do wniesienia obrony pisemnej dziewięćdziesięciu dniowy od dnia doręczenia pozwu kuratorowi.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Hainzmannowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Jekelesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Hainzmanna, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2377 1—3) **Edykt amortyzacyjny.**

L. 2787. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu na prośbę Ewy Hausen wzywa każdego, ktoby miał w swojem posiadaniu kartę zastawu Nr. 332 przez Przemyską kasę oszczędności jako zakład zastawniczy w dniu 23 Stycznia 1873 wystawioną, na jeden bicz pereł wartości 100 zł. w. a. będących a w Przemyskiej kasie oszczędności za 50 zł. w. a. zastawionych, opiewającą, by się z tą kartą zastawniczą w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w Sądzie tutejszym tem pewniej zgłosił, ileże po daremnym upływie tego terminu wyżej wymieniona karta zastawu za nieważną uznana i amortyzowana będzie.

Przemyśl 13. Czerwca 1875.

(2327 2—3) **Edykt.**

L. 4217. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Babetty Singerowej w kwocie 130 zł z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Biskupicach radłowskich pod l. k. 28 położonej, do leżącej masy spadkowej ś. p. Antoniego Golby należącej dozwolona została.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się pierwszy termin na dzień 12. Sierpnia 1875, drugi termin na dzień 7. Września 1875, a trzeci termin na dzień 5. Października 1875 każdą razą o godzinie 11 przed południem w tutejszym Sądzie z tym dołożeniem, że sprzedaż tej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywoławcza wynosi 1280 zł. 40 ct. w. a. Wadyum zaś 130 zł.

Akt opisania i oszacowania tej realności równie jak i bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów dnia 10. Października 1874

(2348 2—3) **Edykt.**

L. 18.143. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadaczy wedle podania skradzionych w Listopadzie 1872 z gr. kat. cerkwi w Besku, czterech sztuk asygnat c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, wystawionych dnia 7. Maja 1872 pod N. 784, 785, 786, 787 a 50 zł. w. a. opiewających, by takowe w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie czasu tego powołane asygnaty jako nieważne i wszelkiego skutku prawnego pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(2440 3—3) **Edykt.**

L. 4809 C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do publicznej wiadomości, że Juda Hersch Jungerman nabywca realności pod l. k. 135 w Befelui w sprawie egzekucyjnej Jakóba Sommera przeciw Iwanowi Szłemko o 97 zł. w. a. przymusowo sprzedanej nie dotrzymał warunków licytacyjnych przeto zarządza się ponowna licytacya tejże realności na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnego nabywcy na dzień 19. Lipca 1875. o godzinie 10. przed południem pod warunkami trzeciego terminu i wzywa się do takowej chęć kupna mających.

Tut. sąd. edykt z 8. Sierpnia 1874. do l. 529 w Nr. 187, 188 i 189 Gazety Lwowskiej.

Śniatyn 30. Czerwca 1875.

(2109 3—3) **Edykt.**

L 1901. W przechowaniu tutejszego Sądu znajdują się:

1. Koń siwy z grzywą białą, 7 — 8 lat mający (w te strony prawdopodobnie jakiś ogier sprowadzony).
2. Koń siwy z czarną grzywą, 6 lat mający.
3. Klacz gniada, mała, około 15 lat mająca, i
4. Koń karo-gniady, mały więcej jak 15 lat mający.

Ponieważ konie te prawdopodobnie z kradzieży pochodzą przeto uprasza się o zarządzenie w myśl §. 417 p. k.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk 28. Czerwca 1875.

(2379 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2045. Wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwod w Tarnopolu z dnia 31 Marca 1875 L. 3536 uznaje się Michała Osadciów z Chomiakówki jako marnotrawcę nadając mu kuratora w osobie Semania Osadciow.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków 30. Kwietnia 1875.

(2407 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1636. C. k. miejsko - delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Wasyla Zdyblika w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie zaciągniętej pożyczki w kwocie 100 zł a. w. z procentami i kosztami, odbędzie się w gmachu tegoż Sądu w trzech terminach, a to na dniu 20. Lipca, na dniu 24. Sierpnia i na dniu 21. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem, przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. kons. 43/38 położonej, Wasyla Zdyblika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 13. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

   Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 20. Stycznia 1870. l. 9322 jak 4, o której także o pożyczkę ubiegający się Wasyl Zdyblik zawiadomiony został, a zatem na mocy art. 34. statutów i art. IV. lit. c) ministeryalnego rozporządzenia z d. 28. Października 1865. l. 110 Dz. p. p. suma ta 300 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, t. j. kwotę 30 zł. w. a. w gotśwce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

   Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

   Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po należytem zlikwidowaniu dekret własności otrzyma.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Przemyśl, 9. Czerwca 1875.

(2427 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.572. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 117 zł. 60 ct. z pn. od Stanisława Zawadzkiego Abrahamowi Silbigerowi należącej się, odbędzie się w dniach 29. Lipca, 26. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa włościańskiego niehypotecznego pod Nr. 39 w Balinie położonego dłużnika własnego, składającego się z domu, stodoły i gruntu objętości 8 morgów 4890□.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 542 zł.

Wadyum wynosi 54 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 30. Maja 1875.

(2374 3—3) **Edykt.**

L. 5398. C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza wekslu z daty Dubiecko 5. maja 1874 przez Piotra Hrycyka na własną ordrę wystawionego na 100 zł. w. a. opiewającego za 5 miesięcy płatnego przez Józefa Durkota do zapłaty przyjętego, ażeby w przeciągu 45 dni weksel ten Sądowi podpisanemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej ten jako nieważny uznanym zostanie.

Przemyśl 21. kwietnia 1875.

(2376 3—3) **Edykt.**

L. 5016. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Izraela Reischela z miejsca pobytu niewiadomego, że tegoż ojciec Izajasz dnia 6 Stycznia 1824 z pozostawieniem kodycylu z daty Złoczów w Styczniu 1824 tegoż macocha Golda dnia 11 Grudnia 1840 i tegoż przyrodni brat Beresch dnia 21 Listopada 1871 bez pozostawienia rozporządzeń ostatniej woli umarli z wezwaniem ażeby w przeciągu roku się zgłosił i oświadczenie przyjęcia tych spadków wedle ustawniczego porządku dziedziczenia do tego Sądu wniósł inaczej spadek ten, ze spadkobiercnmi, którzy się zgłosili i z ustawionym dla niego kuratorem adw. dr. Holzerem przeprowadzonym zostanie.

Złoczów dnia 12. Czerwca 1875.

(2428 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 952. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wywalczonej przez Małgorzatę Lanoszkową kwoty 360 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 5. Sierpnia 1875., dnia 9. Września 1875. i dnia 14. Października 1875. każdą razą o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod 6/7 w Zabłociu położonej nieletnich Franciszka i Katarzyny Kubików własnej na 1040 zł. w. a., oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jak równie i protokoła opisania i oszacowania realności powyższej, można w tutejszym Sądzie w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 5. Czerwca 1875.

(2338 3—3) **Edykt.**

L. 32378. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania de praes 23. Marca 1875. Nr. 16434 uchwałą tutejszą sądową z dnia 3. Kwietnia 1875. do liczby 16434 na zaspokojenie sumy 1000 zł. w. a. z pn. egzekucyjne prawo zastawu na połowie pożyczki, która w kwocie 30.000 zł. a. w. w listach zastawnych gal. akcyjnego banku hipotecznego przez tenże bank Mieczysławowi Parzelskiemu wypłaconą być ma, na rzecz Salamona Czaszkesa dozwoloną została,

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Mieczysławowi Parzelskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Hryszkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Mieczysława Parzelskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2330 3—3) **Edykt.**

L. 2953. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Estery i Lieby Glasnerów jako prawonabywczyń Jakóba Folk-[illegible]ą w kwocie 800 zł. w. a. z procentami po 120/0 od dnia 10. Lipca 1871. obliczyć si mającemi i kosztami sądowemi w kwo(c)e 41 zł. 46 ct. a. w., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 185 w Nowym Sączu położonej, jak Dom. III. p. 80 n. 9 haer. Izraela Buscha i Mindli Buschowej własnej, w tymże c. k. Sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to na d. 20. Sierpnia 1875. i 24. Września 1875. o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Ta realność sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie w jakim się znajduje, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.
2. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w ilości 9475 zł. 50 ct. a. w. i realność ta w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej warści szacunkowej sprzedaną nie będzie.
3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 948 zł. w. a.

   To wadyum ma być złożone, albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających albo w listach zastawnych c. k. uprz. banku narodowego lub galicyjskiego Towarzystwa kredytowego albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostatniej Gazety Wiedeńskiej.

   Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

   Dalsze warunki licytacyi równie jak i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi obie strony, wszyscy wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 2. Maja 1875. do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya ta lub późniejsze doręczone być nie mogły, zawiadomieni zostają przez edykta i do rąk niniejszem ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Jarosza, któremu za zastępcę dodany zostaje pan adwokat Dr. Zieliński.

C. k. obwodowy.

Nowy Sącz 12. Czerwca 1875.

(2355 3—3) **Edykt.**

L. 32575. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Leopold Stroner przeciw masie Schlewitzki względnie konkurującym do niej sukcesorom N. Schlewitzki niegdyś c. k. rotmistrz w regimencie Staatsdragonów z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym, o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego realności l. 271 1/4 wierzytelności 1000 zł. czyli 4000 złp. z wszelkiemi przynależytościami, prawami i obowiązkami na takowej dla masy Schlewitzki Dom 3 p. 320 n. 6, 8 i 10 on. hipotekowanej pod dniem 16. Czerwca 1875. do l. 32575 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego takowy równoczesną uchwałą do pisemnego postępowania dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej masy względnie konkurujących do niej sukcesorów N. Schlewitzki nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Dra. Łubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną masę względnie konkurujących do niej sukcesorów N. Schlewitzki, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 26. Czerwca 1875.

(2353 3—3) **Edykt.**

Nr. 1798. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, że w skutek podania Arnolda Baranieckiego z dnia 19. Października 1874. l. 8893, dozwolono tutejszą uchwałą z dnia 20. Października 1874. na podstawie oświadczenia Bazylego Leńko, Anny Leńko i Anastazyi Leńko, jako spadkobierców Teodora Górskiego i Anny Górskiej z dnia 6. Kwietnia 1873. intabulacyę wykreślenia.

a) praw spadkowych po Łukaszu i Pelagii Przeszlakiewiczach dla Teodora Górskiego intabulowanych,
b) praw spadkowych po Łukaszu Przeszlakiewiczu co do młyna pod l. 17 w Zamarstynowie położonego, Maryannie Szwedzickiej odstąpionych, względnie sumy 200 zł. jako reszty ceny kupna za te prawa dla Anny Górskiej intabulowanej,
c) sumy posagowej 3000 złp. tudzież obowiązku dostarczenia przedmiotów gospodarczych, dla Teodora i Anny Przeszlakiewiczów małżonków Górskich intabulowanej, ze stanu biernego realności Nr. 17 w Zamarstynowie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Annie Leńko. do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Reicha z zastępstwem adwokata Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Annę Leńko, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów d. 15. Marca 1875.

(2400 3—3) **Edykt.**

L. 3841. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie prawomocnym nakazem zapłaty c. k. Sądu powiatowego miejsko - delegowanego w Tarnowie z dnia 8. Maja 1873. l. 2931 przyznanej w sumie 411 złotych 79 centów z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 122/85 w Strusinie w powiecie Tarnowskim położonej do dłużników należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie w dniu 30. Lipca, 30. Sierpnia i 28. Września 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Realność pod l. 122/85 w Strusinie do Wojciecha i Katarzyny Kozłów należąca sprzedaną będzie wraz z budynkami i wszystkiemi do nich należącemi prawami ryczałtem bez odpowiedzialności za jakość przedmiotu i ilość.
2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa podstawą pożyczki będąca a przez delegowanego sądowego wypośrodkowana w kwocie 900 zł. w. a., poniżej której sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nie nastąpi, przy trzecim terminie nastąpić jednak może także poniżej tej ceny.
3. Każdy chęć kupienia mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 90 zł. w. a. w gotówce, albo w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami obliczonych według kursu równocześnie w Gazecie Lwowskiej umieszczonego.

   Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.
4. Nabywca złoży do depozytu sądowego natychmiast po ukończonej licytacyi jednę połowę ceny kupna, zaś drugą połowę w przeciągu dni 30. po prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi, w którą złożone w gotówce wadyum wliczone będzie.

   Poczem wydanym zostanie nabywcy dekret własności i nastąpi na koszt własny nabywcy w prowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne nabytej realności.
5. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne przechodzą na nabywcę wszystkie z posiadaniem połączone korzyści, jako też wszystkie publicze ciężary.
6. Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, rozpisaną zostanie relicytacya sprzedanej realności na jego koszt i niebezpieczeństwo na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.
7. Protokół zastawniczego opisania sprzedać się mającej realności i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 10. Czerwca 1875.

(2343 3—3) **Edykt.**

L. 12.565 C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. od Jana i Katarzyny Bożków Joachimowi Rosenbaumowi należącei się, odbędzie się w dniach 29. lipca 26. Sierpnia i 2. Września 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod N. d. 20 w Jeleniu położonego, składającego się z domu mieszkalnego, stodoły i fizycznie oddzielonej połowy gruntów pod Nr. rep. 36 w objętości 5ciu morgów i 1072 kwadr. sążni dłużników własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 550 zł. Wadyum wynosi 56 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz aktu zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 27. Maja 1875.

(2303 3—3) **Edykt.**

L. 28734. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Anna ze Skielskich Eitnerowa, Jan Eitner, Maryanna Eitner zamęż. Będryto*) i nielet. spadkobiercy Antoniny z Eitnerów Olpińskiej jako to: Ema, Kamila, Kazimira, Stanisław, Jan i Tadeusz Olpińscy przez ojca i opiekuna Józefa Olpińskiego i tenże ostatni w imieniu własnem jako współwłaściciele realności pod l. 5972/4 przeciw niewiadomym z miejsca pobytu małżonkom Józefowi i Maryannie Azardy, o ekstabulowanie sumy 700 zł. m. k. Dom. 49 p. 468 n. 3 on. ciążącej, ze stanu biernego połowy realności pod l. 5972/4 we Lwowie położonej, pod dniem 27. Maja 1875. do liczby 28734 pozew wnieśli i pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, a zatem ces kró Sąd krajowy do zastępowania i na tych, że koszta i szkodę tutejszego adwokata Dr. Balko z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Równocześnie kazał Sąd kuratorowi pozew dekretowany celem wniesienia obrony do dni 30. doręczyć.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 5. Czerwca 1875.

*) W pierwszych dwóch, — w numerach 150 i 151 — umieszczonych edyktach czytaj nazwisko **„Będryto“** a nie Będryło.

(2354 2—3) **Edykt.**

L. 25.990. C. k. Sąd krajowy Lwowski uwiadamia z miejsca pobytu nieznajomą Maryę hr. Reyową, że dla niej uchwała tut. Sąd. z dnia 7. Listopada 1874 L. 62.223 zezwalająca na prośbę Ozyasza L. Horowitza z dnia 30. Października 1874 do L. 62.223 zaintabulowanie sumy 25 000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Poremby Widełki i Kupno ut Dom. 409 pag. 188 n. 8 haer. Maryi hr. Reyowej własnych na rzecz proszącego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi kraj. Dr. Bobownikowi doręczoną została.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875 r.

(2413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia sumy 195 złr. z procentami po 1 złr. 95 cnt. tygodniowo od 24. Października 1873 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi Henochowi Rutter odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 190 w Horożannie wielkiej położonej dłużników Fedka i Hryńka Struczaków własnej w trzech terminach dnia 6 Sierpnia 1875, dnia 3 Września 1875, dnia 8 Października 1875 zawsze o godzinie 10 zrana.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 401 złr. wynoszącej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszo-sądowej przejrzeć można.

Komarno dnia 19. Maja 1875.

(2359 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4317. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że ku ściągnięciu wywalczonej przez Józefa Werschlera przeciw Stanisławowi i Maryi małż. Wierzbickim sumy 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 3. Sierpnia 2. Września i 4 Października 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk, 171 na Adamówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z tem dołożeniem, że takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 952 zł. 40 ct. a. w., przy trzecim terminie niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający kwotę 92 zł. 24 ct. w. a. jako wadyum przed licytacyą złożyć winien.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

Brzeżany 4. Czerwca 1875.

(2425 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 761. C. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23. Maja 1873. mianować raczył przewodniczącym Trybunału Sądów przysięgłych Stanisławowskiego Sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 24. Sierpnia 1875. rozpocząć ma, prezydenta Sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę Sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, radców Sądu krajowego Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 2. Lipca 1875.

(2341 3—3) **Edykt.**

L. 7687. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Leona Chojnowskiego, Antoninę Kotowicz i Maryę Hrynasiewicz jako z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych, że na prośbę Markusa i Sary Horszowskich uchwałą z dnia 2. Czerwca 1875. l. 7687 polecił Tabuli miejskiej, aby następujące w stanie czynnym realności pod l. k. 112 w Przemyślu uwidocznione odmowne uchwały mianowicie:

1. jak Dom. IV. str. 274 n. 21 haer. byłego magistratu Przemyskiego z dnia 11. Czerwca 1843. l. 792 odmawiającej prośbie Leona Chojnowskiego o zaintabulowanie dekretu dziedzictwa po Angeli z Kotowiczów Chojnowskiej,
2. jak Dom. IV. str. 274 n. 23 haer. (ustęp 2) byłego magistratu Przemyskiego z dnia 4. Listopada 1843. l. 1480 odmawiającej prośbie Antoniny Kotowicz, o intabulacyę na jej rzecz użytkowania (usustructus) całej tej realności, i
3. jak Dom. IV. str. 275 n. 27 haer. byłego magistratu Przemyskiego z dnia 25. Lipca 1855. l. 1853 odmawiającej prośbie Maryi Hrynasiewicz o zanotowanie przy 1/4 części rzeczonej realności Leona Chojnowskiego własnej, iż względem przychodu i rozchodu tej realności przeciw niemu proces rachunkowy się toczy; jako już prawomocne, wykreśliła, i że dotycząca uchwała postanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adwokata Dr. Regera doręczoną została.

Przemyśl, 2. Czerwca 1875.

(2449 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4217. W miejscowości „Podbuż“ otwartą została z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów

Lwów, dnia 4. Lipca 1875.

(2414 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2232. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 137 złr. 27 cnt. w. a. zpn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 8 sub. rep. 55 w Susułowie Adama i Katarzyny Pieluszczak własnej w trzech terminach dnia 6 Sierpnia 1875, d. 3go Września i dnia 8 Października 1875 każdą razą o godzinie 10tej zrana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 600 zł w. a. zakład wynosi 60 zł. w a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 17. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

(2435 2—3)

Ogłoszenie konkursu *).

L. 14.540. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w moc uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 5. Października 1874., iż ma być wybudowany gmach dla pomieszczenia Sejmu i Wydziału krajowego, ogłasza niniejszem

Konkurs

na wypracowanie projektów budowy gmachu na pomieszczenie lokalności sejmowych i biur Wydziału krajowego, a to na podstawie szczegółowego programu, określającego ilość, przeznaczenie i wzajemny stosunek różnych części składowych budynku, jak również warunki zewnętrznego kształtu, wewnętrznych urządzeń i konstrukcyi.

Zaprasza Panów Architektów do wzięcia udziału w tymże konkursie i zapewnia autorom projektów, które przez Sąd polubowny za najudatniejsze i za najwięcej odpowiadające warunkom programu uznane, jakoteż ze względu na techniczne i artystyczne rozwiązanie, w całości lub z małemi zmianami do wykonania zalecone będą, następujące nagrody premiowe:

pierwsza nagroda 4000 zł. w. a.,
druga nagroda 2500 zł. w. a.
i dwie nagrody każda po 1500 zł. w. a.

Sąd polubowny, przez Wydział krajowy mianowany pod przewodnictwem Marszałka krajowego, lub jego zastępcy obradujący, składać się będzie z dwóch członków Wydziału krajowego i czterech Architektów z pomiędzy najwięcej znanych a w konkursie udziału nie biorących.

Nazwiska sędziów ogłoszone zostaną w pismach publicznych przed dniem przeznaczonym na zamknięcie konkursu.

Najjutrz po zamknięciu konkursu, wszystkie nadesłane projekta wystawione będą we Lwowie na widok publiczny, a to na przeciąg czasu dwutygodniowy. Po upływie tego czasu oddane zostaną Sądowi do ocenienia.

Sąd polubowny orzeka o wartości projektów i wybiera cztery z pomiędzy nich, które za najwięcej godne przyznania im nagród przyznaczonych uważa; oznacza porządek w nagradzaniu względnie do wartości, i oznacza także ten projekt, który za najodpowiedniejszy do przyjęcia i wykonania uzna, oblicza przybliżenie koszta budowy według wybranego projektu i cały operat wraz z motywami przedkłada Wydziałowi krajowemu do ostatecznego zatwierdzenia.

Opracowanie szczegółowych rysunków, oraz kierunek techniczny i artystyczny budowy, może być przedmiotem oddzielnej umowy z autorem projektu, który Sąd jako odpowiedni do wykonania zaleci.

Premiowane projekta przechodzą na własność Wydziału krajowego.

Wynik konkursu ogłoszony zostanie w pismach publicznych.

Warunki konkursu.

1. Termin ostateczny do złożenia projektów naznacza się na dzień 31. Grudnia 1875. r. do godziny 12. w południe.

Po upływie tego terminu żaden projekt do konkursu przyjętym nie będzie.

2. Każdy projekt składać się winien:
   a) z przekrojów poziomych czyli planów, fundamentów, suteren, parteru, wszystkich piętr i poddaszy, wykonanych na skalę 0·005 metr. na jeden metr (5/1000).
   Na planach tych winno być wypisane przeznaczenie każdego pokoju, jego wymiary i powierzchnia, nadto wymiary ogólne różnych części gmachu.
   b) Z elewacyi zewnętrznych od ulicy Słowackiego od strony skwerów i od ulicy Kościuszki, wewnętrznych jednej lub więcej od dziedzińca, wszystkich wykonanych na skalę 0·01 metr. na jeden metr (1/100).
   c) Z elewacyi frontowej od ulicy Słowackiego tylko, obu domów po skrzydłach gmachu wznieść się mających na skalę 0·01 metr. na jeden metr (1/100).
   d) Z takiej liczby przecięć poprzecznych i podłużnych, żeby wewnętrzna architektura głównych części dokładnie uwydatnioną była, wykonanych na skalę 0·01 metr. na jeden metr (1/100).
3. Do każdego projektu winno być dołączone wymotywowane opisanie budowy.
4. Każdy projekt na wszystkich tablicach rysunkowych, będzie opatrzony dewizą. Ta sama dewiza znajdować się powinna na wierzchu zapieczętowanej koperty, w którą projektujący włoży swe nazwisko i adres dokładny.

Do nagrodzonych tylko projektów należące **koperty** otworzone będą.

Wedle na wstępie powołanej uchwały Wysokiego Sejmu, koszt tej budowy nie ma przechodzić sumy 500.000 zł. w. a.

Panowie Architekci życzący sobie wziąść udział w konkursie zechcą się zgłosić do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, gdzie wydane im będą: program budowy, plan sytuacyjny, plany niwelacyjne, oraz rysunki przedstawiające naturę gruntu, na którym gmach wzniesiony będzie.

We Lwowie dnia 28. Czerwca 1875.

*) Nieuprawnionego przedruku nie będzie się opłacać.

(2298 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 512 Zakład artyleryi (Zeugs-Depot) w miejscu zawiadamia niniejszem, że w celu wyprzedaży 152 sztuk lanc ułańskich, 1 sztuki karabinu, 4116 sztuk pistoletów, kawaleryjskich, 31 sztuk sztuców odtylcowych, 100 sztuk bagnetów i innych rekwizytów palnych z przynależytościami, odbędzie się dnia 26. Lipca b. r. o godzinie 10. z rana w zakładzie artyleryi licytacya za oferta, której wynik zastrzeżonym jest zatwierdzeniu ze strony c. k. państwowego ministerstwa wojny.

Odnośnym należycie sporządzonym, ostemplowanym i opieczętowanym ofertom, zawierającym zarazem oświadczenie, że oferent znanym im warunkom licytacyjnym się poddaje, należy włączyć dziesięcioprocentowe wadyum i podać takowe najdalej przed rozpoczęciem rozprawy w biórze zakładu artyleryi.

Przeznaczone do licytacyi przedmioty oglądać można w zakładzie artyleryi każdego dnia (wyjąwszy niedziel świąt) od 8 do 11 godziny przed południem a od 2 do 5 po południu a przytem też powziąść warunki licytacyi.

Lwów dnia 18. Czerwca 1875.

Lizitations-Kundmachung

Z. 512. Von Seite des k. k. Artillerie-Zeugs-Depots in loco wird hiemit veröffentlicht, daß wegen Verkauf von 152 Stück Uhlanen-Lanzen, 1 Stück Extra-Corps-Gewehr, 4116 Stück Cavallerie-Pistollen, 31 Stück Hinterladungs-Stutzen, 100 Stück Hau-Bajonneten, dann weiteren Feuergewehr-Requisiten und Zubehör, am 26. Juli l. J. 10 Uhr Vormittags im k. k. Zeughause eine Offert-Verhandlung, mit Vorbehalt der Ratifikation Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums, stattfinden wird, zu welcher gehörig ausgefertigte, gestempelte, mit einem zehnperzentigem Vadium (Reugeld) belegte, gesiegelte Offerte, welche die ausdrückliche Erklärung enthalten müßen, daß sich Offerent den ihm bekannten Versteigerungs-Bedingnissen unterwirft; bis längstens vor Beginn der Verhandlung in der Kanzlei im Zeughause eingereicht werden können.

Die zur Veräußerung der bestimmten Gegenstände können an jedem Werktage von 8 bis 11 Uhr Vor- und von 2 bis 5 Uhr Nachmittag im k. k. Zeughause besichtigt, sowie die Licitations-Bedingnisse ebendaselbst eingesehen werden.

Lemberg, den 18. Juni 1875.

ROZKŁAD JAZDY c. k. uprzyw. kolei galic. KAROLA LUDWIKA

począwszy od dnia 15. Lipca 1875. roku aż do odwołania.

Liczby oznaczone obwódką czarną wskazują porę nocną od 6tej godziny wieczór do 5tej godziny 59 minut rano.

Z Krakowa łącznie z Wiednia, Berlina i Wrocławia do Lwowa, Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, tudzież na Krasne do Brodów i do Kijowa; a ze Lwowa do Czerniowiec i Jass.

Stacye		Pociąg pospiesz. Nro. I. I. i II. kl.	Pociąg osobowy Nro. III. I.II.iIII.kl.	Pociąg mięszany Nro. V. I.II.iIII.kl	Pociąg mięsz. lok. Nro. VII. I.II.iIII.kl.
		rano	wieczór	rano	
Wiedeń	Odjazd	10.53	8.38	8. 8	
		wieczór	przed poł.	wieczór	
Kraków łącznego pociągu (Restauracya)	Przyjazd	8.52	10.12	9.48	rano
	Odjazd	9.24	10.52	10.38	6.44
Bierzanów	"	—	11. 7	10.56	7. 6
Podłęże	"	—	11.23	11.15	7.25
Kłaj	"	—	11.39	11.36	7.47
Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	10.15	11.53	11 55	8. 6
	Odjazd	10.19	11.58	12. 1	8.12
Słowitna	"	—	12.19	12.30	8.42
Biadoliny	"	—	12 35	12.49	9. 1
Bogumiłowice	"	—	12.52	1. 7	9.20
Tarnów (Restauracya)	Przyjazd	11.12	1. 5	1.22	9.35
	Odjazd	11.17	1.15	1.32	9.45
Czarna	"	—	1.52	2.21	10.32
Dembica (Restauracya)	Przyjazd	12.—	2. 9	2.41	10.53
	Odjazd	12. 4	2.34	2.47	11.13
Ropczyce	"	—	2.57	3.15	11.40
Sędziszów	"	—	3.13	3.35	12.—
Trzciana	"	—	3.33	4. 3	12.26
Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	1. 8	3.55	4.27	12.53
	Odjazd	1.13	4. 3	4.36	1. 8
Łańcut	"	1.35	4.32	5. 7	1.47
Przeworsk	"	—	5. 5	5.45	2.30
Jarosław	Przyjazd	2 24	5.28	6.13	2.59
	Odjazd	2.28	5.33	6.18	3. 7
Radymno	"	—	5.56	6.43	3.33
Żurawica	"	—	6.18	7. 9	3.59
Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	3.15	6.28	7.20	4.11
	Odjazd	3.21	6.44	7.35	4.26
Medyka	"	—	7. 6	7.58	4.51
Mościska	"	4. 2	7.34	8.28	5.24
Horośnica	"	—	7.52	8.48	5.47
Sądowa Wisznia	"	—	8.10	9. 8	6. 9
Gródek	"	5. 2	8.47	9 50	6.57
Kamienobród	"	—	8 57	10. 1	7. 9
Mszana	"	—	9.19	10.24	7.31
Lwów (Restauracya)	Przyjazd	5.50	9.45	10.55	8. 5
	Odjazd	6.20	10.57	12. 5	wieczór
Lwów pod Zamkiem (Restauracya)	Przyjazd	—	11. 9	12.18	
	Odjazd	—	11.21	12.33	
Barszczowice	"	—	11.52	1. 4	
Zadwórze	"	—	12.17	1.29	
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	7.30	12.38	1.51	
	Odjazd	7 37	12 53	2.12	
Kniaże	"	—	1.25	2.45	
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	8.11	1.44	3. 5	
	Odjazd	8.15	1.49	3.10	
Płuchów	"	—	2.25	3.52	
Zborów	"	—	2.39	4. 7	
Jezierna	"	—	3.12	4.45	
Hłuboczek wielki	"	—	3.38	5.14	
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	9.45	3.54	5 31	
	Odjazd	9.51	4. 4	5 41	
Borki wielkie	"	—	4.33	6.10	
Maksymówka	"	—	5 9	6.57	
Bogdanówka-Kamionki	"	—	5.32	7.21	
Podwołoczyska (Restauracya)	"	11. 3	5.48	7.39	
		przed poł.	rano	wieczór	
Odessa	Przyjazd	9.38		10. 6	
		przed poł.		wieczór	
Kijów	"	8.20		7.50	
		przed poł.		wieczór	

Z Podwołoczysk i z Brodów łącznie z Odessy i z Kijowa do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Wrocławia i Berlina. We Lwowie przyłączenie z Jass i Czerniowiec.

Stacye		Pociąg pospiesz. Nr. II. I. i II. kl.	Pociąg osobowy Nro. IV. I.II.iIII.kl.	Pociąg mięszany Nro. VI. I.II.iIII.kl.	Pociąg mięsz. lok. Nro. VIII. I.II.iIII.kl.
		wieczór		przed poł.	
Kijów	Odjazd	9.38		10.13	
		wieczór		przed poł.	
Odessa	"	9.11		9.35	
		wieczór	wieczór	rano	
Podwołoczyska (Restauracya)	"	6.28	9.13	7.43	
Bogdanówka-Kamionki	"	—	9.33	8. 7	
Maxymówka	"	—	9.59	8.41	
Borki wielkie	"	—	10.29	9.15	
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	7.36	10.56	9.49	
	Odjazd	7.41	11. 6	10. 9	
Hłuboczek wielki	"	—	11.21	10.28	
Jezierna	"	—	11.54	11.10	
Zborów	"	—	12.24	11.48	
Płuchów	"	—	12.38	12. 6	
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	9. 5	1.—	12.32	
	Odjazd	9. 9	1. 5	12.39	
Kniaże	"	—	1.23	12.59	
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	9.41	1.47	1.27	
	Odjazd	9.48	2. 2	1.52	
Zadwórze	"	10. 6	2.26	2.21	
Barszczowice	"	—	2.50	2.50	
Lwów pod Zamkiem (Restauracya)	Przyjazd	—	3.19	3.28	
	Odjazd	—	3.29	3.43	
Lwów (Restauracya	Przyjazd	10.55	3.45	4. 3	rano
	Odjazd	11,25	5.—	5. 5	6.35
Mszana	"	—	5.27	5.40	7. 7
Kamieniobród	"	—	5.42	5.59	7.27
Gródek	"	12.11	5.53	6 14	7.45
Sądowa Wisznia	"	—	6.22	6.51	8.27
Horośnica	"	—	6.36	7. 7	8.48
Mościska	"	1. 2	6.53	7.30	9.12
Medyka	"	—	7.15	8. 1	9.46
Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	1.36	7 23	8.22	10.11
	Odjazd	1.42	7.44	8.41	10.21
Żurawica	"	—	7.56	8.57	10.39
Radymno	"	—	8.17	9 23	11.10
Jarosław	Przyjazd	2.27	8.36	9.46	11.39
	Odjazd	2.31	8.40	9.55	11.49
Przeworsk	"	—	9. 3	10.24	12.24
Łańcut	"	3.18	9.34	11. 2	1.10
Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	3 39	9.57	11.32	1.45
	Odjazd	3.44	10. 3	11.42	2.10
Trzciana	"	—	10.25	12 11	2 41
Sędziszów	"	—	10.44	12.36	3.11
Ropczyce	"	—	10.56	12.53	3.27
Dembica (Restauracya	Przyjazd	4.43	11 12	1.15	3.50
	Odjazd	4.47	11.37	1.25	3.55
Czarna	"	—	11.56	1.51	4.22
Tarnów (Restauracya	Przyjazd	5.29	12.27	2.32	5. 6
	Odjazd	5.35	12.36	2.42	5.16
Bogumiłowice	"	—	12.50	2.56	5 32
Biadoliny	"	—	1. 6	3.16	5 53
Słotwina	"	—	1.22	3.37	6.15
Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	6.24	1.40	4.—	6.38
	Odjazd	6.28	1.46	4. 8	6.46
Kłaj	"	—	2. 1	4.27	7. 5
Podłęże	"	—	2 16	4 46	7.24
Bierzanów	"		2.33	5. 6	7.45
Kraków (Restauracya) łącznego pociągu	Przyjazd	7.17	2 47	5.23	8. 3
	Odjazd	7.52	3 27	6. 7	wieczór
		rano	po połud.	rano	
Wiedeń	Przyjazd	5. 3	5.13	7.18	
		po połud.	rano	wieczór	

Odnoga Krasne - Brody

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg pospie. Nr. 11. I. i II. klasa	Pociąg mięsz. Nr. 13. I. II. i III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 15 I. II. i III. kl.
		wieczór	prz. poł	wieczór
Kraków (Rest.) łącznego pociągu	Przyj.	8.52	10.12	9.48
	Odjazd	9.24	10.52	10.38
		rano	w nocy	po poł
Krasne (Rest)	Przyjazd	7.30	12.38	1.51
	Odjazd	7.52	2.17	2.27
Ożydów	"	8.21	3. 4	3. 3
Zabłotce	"	8 44	3.37	3.31
Brody (Rest.)	Przyjazd	9. 4	4. 4	3.56
		prz. poł	rano	po poł.
Kijów	Przyjazd	8.20	—	7.50
		prz. poł		wieczór

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg posp. Nr. 12. I. i II. klasa	Pociąg mięsz. Nr. 14 I. II. i III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 16. I. II. i III. kl.
		wieczór		prz. poł
Kijów	Odjazd	9.38		10.13
		wieczór	wieczór	prz. poł
Brody (Rest.)	"	8.19	10 59	11.49
Zabłotce	"	8.40	11.13	12.16
Ożydów	"	9. 3	11.51	12.42
Krasne (Rest.)	Przyjazd	9.27	12.23	1.12
	Odjazd	9.48	2. 2	1.52
Kraków (Rest.) łącznego pociągu	Przyj.	7.17	2.47	5.23
	Odjazd	7.52	3 27	6. 7
		rano	po poł.	rano

Z Podwołoczysk przez Krasne do Brodów.

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg mięsz. Nr. IV/XIII. I. II. i III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. VI/XV. I. II. i III. kl.
		wieczór	przed połud.
Podwołoczyska	(Restauracya) Odjazd	9 13	7.43
Bogdanówka-Kamionki	"	9 33	8. 7
Maxymówka	"	9 59	8.41
Borki wielkie	"	10.29	9.15
Tarnopol	(Restauracya) Przyjazd	10 56	9.49
	Odjazd	11. 6	10 9
Hłuboczek wielki	"	11.21	10 28
Jezierna	"	11.54	11.10
Zborów	"	12.24	11.48
Płuchów	"	12.38	12. 6
Złoczów	(Restauracya) Przyjazd	1.—	12.32
	Odjazd	1. 5	12.39
Kniaże	"	1.23	12.59
Krasne	(Restauraoya) Przyjazd	1.47	1.27
	Odjazd	2.17	2.27
Ożydów	"	3. 4	3. 3
Zabłotce	"	3.37	3.31
Brody	(Restauracya) Przyjazd	4. 4	3.56
		rano	po połud.

Z Brodów przez Krasne do Podwołoczysk.

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg mięsz. Nr. XIV/III. I. II. i III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. XVI/V. I. II. i III. kl.
		wieczor	przed poł
Brody	(Restauracya) Odjazd.	10.39	11.49
Zabłotce	"	11.13	12.16
Ożydów	"	11.51	12.42
Krasne	(Restauracya) Przyjazd	12 23	1.12
	Odjazd	12.53	2.12
Kniaże	"	1.25	2.45
Złoczów	(Restauracya) Przyjazd	1.44	3. 5
	Odjazd	1.49	3.10
Płuchów	"	2.25	3.52
Zborów	"	2 39	4. 7
Jezierna	"	3.12	4.45
Hłuboczek wielki	"	3 38	5.14
Tarnopol	(Restanracya) Przyjazd	3.54	5 31
	Odjazd	4. 4	5 41
Borki wielkie	"	4.33	6.10
Maxymówka	"	5. 9	6.57
Bogdanówka-Kamionki	"	5.32	7.21
Podwołoczyska	(Restauracya) Przyjazd	5.48	7.39
		rano	wieczor

Z Krakowa do Wieliczki

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg mięsz. Nr. XVII. I.II.i III.kl.	Pociąg mięsz. Nr. XIX. I.II.i III.kl.
		przed poł.	wieczór
Kraków (Rest.)	Odjazd	11.49	10.59
Bierzanów	"	12.12	11.22
Wieliczka	Przyjazd	12.28	11 38
		po połud.	wieczór

Z Wieliczki do Krakowa

Stacye		Czas odjazdu: Pociąg mięsz. Nr. XVIII. I.II.i III.kl.	Pociąg mięsz. Nr. XX. I.II.i III.kl.
		rano	po połud.
Wieliczka	Odjazd	7.24	5.34
Bierzanów	"	7.40	5.50
Kraków (Rest.)	Przyjazd	7.59	6. 9
		rano	wieczór

Pociągi pospieszne Nr. I. i II. kursują bez zmiany wagonów między **Wiedniem** a **Podwołoczyskami**. Pociągi osobowe Nr. III. i IV. również pociągi mięszane Nr. XIII. i XIV. w **Podwołoczyskach** względnie **Brodach** połączenia nie mają. Nr. VII. i VIII. są pociągi mięszane lokalne i kursują od 15. Maja do włącznie 14. Października między **Krakowem** a **Lwowem**, zaś od 15. Października do włącznie 14. Maja tylko między **Krakowem** a **Dembicą** i między **Lwowem** a **Przemyślem**. Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone są według średniego czasu miejscowego.

(3—3 2405.)

Dyrekcya jeneralna.

JARMARKI

w Starejsoli powiatu Staromiejskiego, na bydło, konie, woły, nierogaciznę i wszelkie inne produkta krajowe odbywane dotąd corocznie 1. Stycznia i 26. Września, będą od teraz odbywały się zawsze dnia 2. Stycznia i 30 Września, czyli w dzień po Nowym Roku i w dzień po ś. Michale, kalendarza noworzymskiego.

Zwierzchność gminna k. w. miasta Starejsoli dnia 15. Czerwca 1875.

Piotr Skulicz
burmistrz.

L. 591. 2464 1—3

Do mego Handlu towarów korzennych i galanteryjnych, farb, papieru, win, porcelany, szkła, żelaza, drobiazgów norymbergskich, w połączeniu *z wypożyczalnią książek i fabryką wody sodowej — poszukuję*

Praktykantów

z ukończoną II. gimnaz. lub niższą realną.

A. W. GROT, w Sokalu.

2444 2—3

G. L. DAUBE & Co.

in **Wien**, I. Maximilianstrasse 3.

Annoncen-Expedition.

Officielle Vertreter sämmtlicher Zeitungen

Deutschlands und des Auslandes.

1617

Mellini-Theater

am Hotel Angleterre,

täglich Abends $7\frac{1}{2}$ Uhr

Grosse phantastische Vorstellung

Magie, Physik, Optik, Wunder-Fontainnen etc. etc.

2430 2—?

Au Bon Marché, w Wiedniu, Adlergasse 12,

I. piętro we własnym składzie towarów, wjazd od Franz-Josefs-Kai,

poleca swe olbrzymie składy wszelkich wyrobów świata, hurtownie i częściowo.

Ciągły popyt bardzo wielu kupujących od dawna ze wszystkich części monarchii, Niemiec, Rosyi, Włoch i całej Małej Azyi daje najlepszą rękojmię za punktualne i rzetelne wykonanie zamiejscowych zamówień.

Uprasza się Szanowną Publiczność we własnym interesie, ażeby ze zamówieniami wszelkiego rodzaju udawała się **wprost** do **Au Bon Marché**, gdyż tylko wtedy ręczyć można za prawdziwy towar. Rozsyłki odbywają się netto za gotówkę z Wiednia za nadesłaniem należytości lub zaliczką.

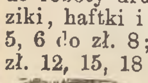
Kto chce otrzymać następne przedmioty **prawdziwe**, niechaj się uda do **Au Bon Marché**:



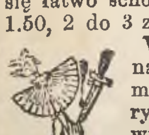
Ślicznym podarunkiem dla dam jest wychwalane na wystawie wiedeńskiej pudełko z ruchomym kolibri; jest to ładna skatułka, w której znajdują się wszystkie przybory do szycia, a na wierzchu siedzi ptaszyna. Cena 2 zł. 50 ct.



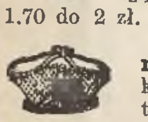
Także szwajcarskie kasetki do szycia, które zawierają przybory do szycia, dziergania, haftowania i roboty drutowej, polecamy za tanie pieniądze; gustowna taka kasetka, która zawiera nietylko wszelkie przybory, jako to: nożyczki, naparstek, igielniczki z igłami, sztyfciki, świderki do dziurek, nożyk do prucia, igłę do dziergania, igłę do roboty drutowej, ale także nici, bawełnę, guziki, haftki i t. d., kosztuje zł. 1.20, 1.50, 2, 3, 4, 5, 6 do zł. 8; teżsame z muzyką, grające 2 sztuki zł. 12, 15, 18 do zł. 20.



Całkiem nową rzeczą jest niezniszczony **pulares Angot** z jednej sztuki juchtowej skóry z sztucznym zamkiem, zawiera 5 przedziałek na banknoty, 1 przedziałkę z osobnem zamknięciem na drobne, 1 przedziałkę na karty wizytowe, 1 notatkę kauczukową, na której można mazać; cały pulares nie jest gruby, da się łatwo schować do kieszeni i kosztuje zł. 1.20, 1.50, 2 do 3 zł. najlepsze.



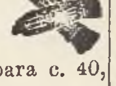
Wachlarze w kształcie sztyletów najnowsza rzecz i bardzo wygodna z metalu, złota, lub srebra, 65 c., ze skóry juchtowej zł. 1, 1.50 do zł. 2; odpowiednie do tego modne paski pancerne z łusek w połyskujących barwach zł. 1.40 1.70 do 2 zł.



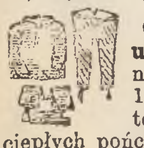
Modne algierskie koszyczki do robótek Angot, stanowią bardzo piękną ozdobę w każdym salonie, są z naturalnej słomy, upstrzone ładnie czerwonemi wstążkami i kwiatami; cena wedle wielkości zł. 1, 1.50, 2.



Gustowny zarękawek futrzany wraz z naszyjnikiem z kun, cały garnitur zł. 1.90, 2.50 do zł. 3; garnitury futrzane z prawdziwych kun lub małp zł. 8, 9, 10, 12 najlepsze.



Skład wszelkich wyrobów rękawiczek. Rękawiczki glansowne 1 para dla dam, na dwa guz. lub rękawiczki męskie c. 65; rękawiczki zimowe watowane futrem dla mężczyzn, kobiet lub dzieci 1 para c. 40, 50, 60, 80. Rękawiczki jelonk. 95 c.



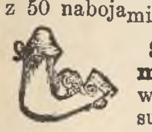
Ochronę przeciw zaziębieniu dają uprz. **ubrania zdrowia krepowe,** 1 kaftanik zdrowia dla mężczyzn lub dam zł. 1.20, 1.50, 2; 1 para ciepłych skarpetek wełnianych c. 30, 40, 50; 1 para ciepłych pończoch damskich c. 40, 50, 60; zimowe buty sukienne zł. 1, 2, 3.



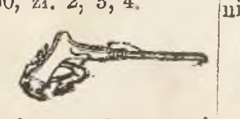
Nowość: **Kamaszki męzkie, damskie i dla dzieci,** z doskonałej skóry cielęcej, modnie zrobione z twardemi podeszwami drewnianemi, tak, że je może nosić mężczyzna lub kobieta; są bardzo tanie i niezniszczone po zł. 1.80, 2.20 za parę każdej wielkości.



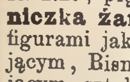
Piękne strzelby myśliwskie z Londynu, śliczne damascenki, dobrze lutowane po zł. 7.50, 8.50, 10.50, 12.50 do zł. 16; jedno lub dwururkowe piękne strzelby Lefaucheux po zł. 29, 30, 35 do 40; najlepsze rewolwery Lefaucheux o 6 strzałach 7 m. zł. 5.50 do 6.50; 9 m. zł. 7.50 do 9.50, 12 m. zł. 9.50 do 12.50 wraz z 50 nabojami i wszelkiemi przyborami do polowania.



Skład wyrobów wiedeńskich z morskiej pianki, 1 fajka okuta prawdziwem srebrem chińskiem wedle rysunku obok zł. 1.50, zł. 2, 3, 4.



Cygarniczki w 40 różnych wzorach c. 45, 60, 90, zł. 1.50. Garnitur zawiera pięknie wyrżniętą fajkę, 1 cygarniczkę z bursztynem, jedną osadę na papierosy, 1 woreczek na tytoń, pudełko na zapałki, wszystko to kosztuje zł. 2.20, piękn. garnitury zł. 3.50, 4, 5, 6. **Cygarniczka żartobliwa** z ruchomemi podczas palenia figurami jako to: kotem miauczącym, psem szczekającym, Bismarkiem grożącym, Napoleonem strzelającym, sztuka 90 c.



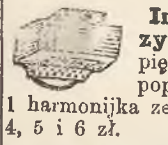
Żart można sobie zrobić ze samogoniącą **myszką ze sprężyną.** Myszka sama całkiem naturalnie goni po pokoju i kosztuje 90 c.



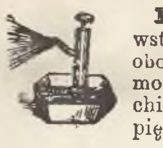
Rzeczy na żart! Łamanie głowy czyli uwolnij Augusta z sidła, 25 ct. **Sztuczna gra japońska**, można się nią doskonale ubawić, 25 ct., **Portfolie Dawidsohna**, czyli niemiłe przygody założyciela; zawiera pięciorakie rzeczy czarodziejskie 40 ct. **Podwójne głowy,** jedna płacze, druga się śmieje, 40 ct. **Z mężczyzny zrobić kobietę** można tylko z nowego parasola spadającego, 50 ct. **Żartobliwa tabakierka**, którą podaje się do niuchania tabaki, aż tu za pociśnięciem dyabeł z niej wyskakuje, 90 ct. **Fabrykant dukatów**, 45 ct. **Młyn na mąkę**, którym każdego ubielić można, 65 ct.



A jednak się obraca **Perpetuum mobile**, jeżeli się weń patrzymy, to skaczą, tańczą, ruszają się tysiące figur, ruszają członkami, co stanowi miłą rozrywkę dla młodych i starych, gdyż wszystko ciągle się rusza. Kompletne 1 zł. 30 ct.



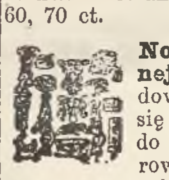
Instrumentalna harmonijka muzyczna, na której można grać najpiękniejsze sztuki z oper i tańce bez poprzednich wiadomości muzycznych, 1 harmonijka ze szkołą do nauczenia zł. 1.50, 2, 3, 4, 5 i 6 zł.



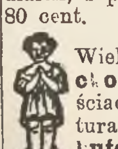
Przybory gumowe. Enema do wstrzykiwania samemu wedle rysunku obok po zł. 1.50, 2, 3. Bawidełka gumowe, płaszcze na deszcz, przybory chirurgiczne tudzież najnowsze bardzo piękne rzeczy gumowe bardzo tanio.



Przyrządy czarodziejskie z dokładnem objaśnieniem, tak, że każdy jest w stanie wykonać natychmiast zadziwiające sztuki czarodziejskie i zabawić tem całe towarzystwo, 1 pudełko z 6 różnemi rzeczami zł. 1.50 lub 1.95, z 10 rzeczami zł. 2.50, z 14 rzeczami zł. 4.80, z 190 różnemi rzeczami zł. 9.50, pojedyncze sztuki po 50, 60, 70 ct.



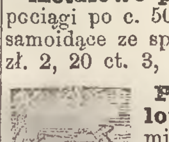
Nowe garnitury do pisania z lanej stali, pięknie wyzłacane lub oksydowane srebrem a l' antique, składaj. się z następnych 15 rzeczy: 1 przyrząd do pisania, 2 wysokich lichtarzy figurowych; 1 lichtarzyka, 1 etażerki na pióra, 1 dzwonka, 1 popielniczki, 1 pudełka na zapałki, 1 termometru, 1 wieczn. kalendarza ściennego., 1 ciężarka na listy, 1 lichtarzyka, 1 pudełeczka na marki, 1 pieczątki. Cały ten garnitur kosztuje 3 zł. 80 cent.



Wielce podziwiana na wystawie figura: **dziecko zmuszone do modlitwy** w 3 wielkościach, Nr. 1. 30 ct., Nr. 2. 90 ct., Nr. 3 w natural. wielkości 2 zł. 50 ct. **Wiedeńskie kufelki do piwa,** z pokrywką z kryształowego szkła, 40, 50, 60 ct.



Metalowe pociągi kolei, całe pociągi po c. 50, 80, zł. 1, teżsame samoidące ze sprężyną po 1 zł. 80 ct. zł. 2, 20 ct. 3, 4.



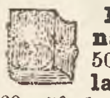
Przedmioty dla lubowników polowania z głowami zwierząt i rogami lub kłami dzików, 1 przyrząd do pisania 90 ct. 1 nosze na suknie 90 ct. 1 pudełko ścienne na zapałki 20 ct. 1 album 50 ct.



Dla mężczyzn. 1 koperta zapieczętowana z 12 obrazkami 1 zł. 50 ct., z 6 obrazkami 90 ct. Komiczne figury 60 do 70 ct. **Brzuchomowca**, objaśnienie, jak tę sztukę natychmiast przedstawić można, 10 ct. **Dyabeł leśny**, jeżeli go się złapie za uszy, rozpocznie okropnie hałasować, 20 ct. **Czarodziejskie pudełko na zapałki**, którego nikt nie znający tajemnicy otworzyć nie może 60 ct.



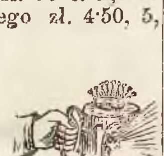
1 para lichtarzy figurowych wedle rysunku obok, z bronzu 50 ct., z mosiądzu ciężkie do szrubowania 80, 90 ct. z pakfongu 1 para 80 ct. zł. 1.20 ct **1 para stołowych lichtarzy z chińskiego srebra** zł. 1.50. zł. 2.20, zł. 3, 8 cali wysok. **1 łyżka z praw. chińsk. srebra,** 4 łuty ciężka, 20 ct., widelec 40 ct., nóż 40 ct. wszystko z ciężkiego pięknego srebra chińsk. **12 łyżeczek do kawy** z białego metalu 60 ct. 12 łyżek stołowych takich samych 90 ct., chochla 90 ct. chochelka 45 ct., cukierniczka 45 ct. 12 par **angiel. noży i widelców** z rękojeśc. z chińsk metalu lub kości 2 zł., 3 zł., 4 zł., 6 zł.



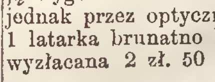
Piękne bogato wyzłacane album na fotografie na 25 fot. 30 c. na 50 fot. 50 c. 80 c. 1 złr. 2 złr. 3. złr. **Uprzyw. lampki nowe** z florenck. bronzu po c. 60, 90 1 złr. 20 c. Wypala się na noc za 1 c. **Przenośne kuchnie naftowe,** na których można gotować obiad dla całej rodziny; wypalają w 3 godzinach paliwa za 3 c. 1 piec do gotowania kompletny złr 4. **Machiny parowe** w ruchu do nauczania i ruchu młynów małych kuźnic, zł. 3, 4, 5, 6. do zł. 20. **Fotograficzny przyrząd** z wszelkiemi potrzebami i książką do nauczenia się fotografii samemu zł. 4·80 kompl. **100 listów z monogramem** 75. c. 100 kopert z monogramem 60 c. bez monogramu o połowę taniej; **12 ołówków,** 5, 10, 20, najlep. 30, 40 c. **12 rączek do piór** 4, 10, 20, najlep, 30, 40 c. **144 piór stalowych** 15, 30, 60 c. **100 prawdz. angiel. igieł** w 6 wielk. sortowane 7 c. 1 koperta z 200 igłami 9 c.



Lampy naftowe ze słynnym palnikiem, dają światło jak płomień gazowy a palą mało nafty; lampa kuchenna c. 40, 50, 60; lampa pokojowa c. 70, 90, 1 zł. 10 c. do 2 zł.; lampa salonowa zł. 1·50 2, 2·40, 3, lampa wisząca c. 70, 90, 1 zł. 50 c. 2, 2·50 3, pająk do pokoju jadalnego zł. 4·50, 5, 6, 7 najlepsze.



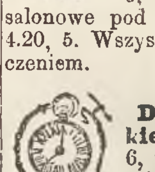
Dla lekarzy, księży, myśliwych leśniczych, w ogóle dla każdego, który musi w nocy wychodzić jest **latarka kieszonkowa Tegetthoff** niezbędną, gdyż jest małą, można ją wygodnie do kieszeni schować a jednak przez optyczne szkło odbija się światło silne. 1 latarka brunatno lakierowana 1 zł. 50 c. prawdz. wyzłacana 2 zł. 50 c.



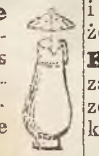
Uprzywil. **uniwersalne obcęgi**, połącza w sobie 14 użytki niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego 2 zł. 50 c.



Najnowsze amerykańskie zegary ścienne z Bostonu, bogato wyzłacane oszklone, 2 zł. 50 c. 3, 4, 5, 6; szwajcarskie zegary ścienne z biciem, bijące godziny, ½ i ¼ godz. zł. 2·20, 3.50, 4, 5, 6; budziki zł. 1·30, 2·20, 3, 4; zegary salonowe pod szkłem na podstawce, zł. 2·20, 3·50, 4.20, 5. Wszystkie sprzedają się z 2-letniem poręczeniem.



Doskonale regulowane zegarki kieszonkowe po zł. 2, 2.50. 3, 4. 5, 6, 7; zegarki damskie zł. 4, 5, 6 z 1-letniem poręczeniem.



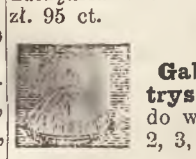
C. k. uprzyw. **wentylatory ochronne do cylindrów od lamp**, zapobiegają pęknięciu szkieł cylindrowych nawet podczas najsilniejszego płomienia, usuwają swąd i zakopcenie powały a z lampą tą można wygodnie po pokoju chodzić. Cena 30 ct., zwykłe ochraniacze cylindrów 5 c. tuzin 50 c.



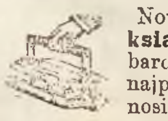
Nowo ynaleziony proszek atramentowy do wyrobu czarnego, fioletowego, czerwonego, niebieskiego i zielonego atramentu, znajduje ogólne uznanie z powodu swej doskonałości, taniości i nadzwyczaj pojedynczego sposobu przyrządzania. Atrament taki nie psuje nigdy piór stalowych; paczka tego proszku do atramentu każdego koloru 25 c. na zrobienie 2 wiader atramentu.



Robotnik galanteryjny z zamiłowania. Skrzyneczka zawierająca wszelkie narzędzia i przybory do wykonania samemu rozmaitych pięknych przedmiotów galanteryjnych ozdobnych wyrzynanemi z drzewa robotami, jako to: ram, koszyczków do kart wizytowych, fajek, etażerek, podstawek do zegarków i t. d. Skrzyneczka taka z potrzebnemi narzędziami wraz z zimnym klejem i wzorami 2 zł. 95 ct.



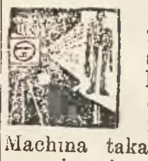
Gabriellego wiedeńskie wodotryski w pokoju, śliczny wodotrysk do wstawienia między kwiaty, zł. 1.50, 2, 3, 4, 5. 6, 8, 10, 12.



Nowe uprzyw. **praktyczne nosze na książki** dla uczni szkolnych. Można bardzo dużo książek rozmaitej wielkości najprostszym i najpewniejszym sposobem nosić, a nosze te zaprowadzono już prawie we wszystkich wiedeńskich szkołach, zł. 1.20.



Mikroskopy kieszonkowe powiększające 150 razy, tak, że pchła wygląda jak słoń — 95 centów.



Najnowsza machina piekielna z Filadelfii, pokazuje na ścianie strachy i duchy, tudzież wszelkie naukowe rzeczy, wedle natury, jako to: okolice z bieguna północnego, zwierzęta, rośliny, sławnych ludzi i t. p. Machina taka, którą można sobie i Towarzystwu uprzyjemniać wieczór, kosztuje wedle przyrządów i wielkości zł. 1.20, 1.50, 2, 3, 4, 5, 6, 7.



Słowik. Ładny przedmiot żartobliwy. Mały ten śpiewak naśladuje każdego ptaka **bez wyjątku**, jeżeli go się weźmie w rękę i nim obraca, 65 ct.

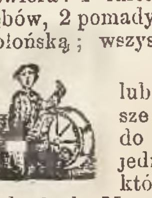


Przedmioty dla dziatwy
Lalki modne ct. 15, 20, 30, 40, 50 i 90 ct. **Lalki z włosami** 90 ct. 1.50, 2 i 3 zł. **Ubrane lalki**, ślicznie przystrojone po 1.20, 1 50 2, 3 4 i 5 zł. **Lalki wielkie** jak trzyletnie dziecko 1.50, 3, 4 i 5 zł. **Zabawki w pudełkach** 5, 10, 15, 30, 60, 90, c.

Gry nauczające Fröbla 90 ct. **Strzelby**, pałasze, bębny, trąbki, skrzypce, gitary, fortepiany, po 10, 20, 30, 40 ct. do 1 zł. **Urządzone kuferki dla lalek**, zawierają lalkę wraz z zupełnym negliżem, sukniami do wyjścia i rzeczami toaletowemi, po 1.80, 2.50, 3 i 4 zł. Rozmaite piękne nowe **paryskie bawidełka** po 5, 10, 20, 30, 40, ct. do 1 zł. **Gry towarzyskie** po 20, 30, 40, 50 do 100 ct. **Gra młotek i dzwon** 10, 20, 30, ct. **Gry w domino** 10, 20, 30, 50, 80 do 100 ct. **Loteryjki** kompletne 30, 50, 90 ct. **Gry w Karty** 5 20 30 40 50 ct. **Gry w szachy** z figurami 90 ct. 1 zł. 50 ct., 2 zł., 2 zł. 50 ct. — Kupcy otrzymują przy zakupnie całej skrzyni oryginalnej — zniżkę.

Ognie sztuczne do pokoi 5, 10, 20 ct. Bardzo piękne są dla starszych dzieci kompletne **wiedeńskie c. k. nadworne teatrzyki** z wszelkiemi dekoracyami, figurami i przyborami, gustownie w pudełku zapakowane 90 ct. i 2 zł. 20 ct. Przez cały dzień mogą się dzieci zabawiać kompletnym **wiedeńskim Wurstel-Praterem**, gdyż w pudełku znajdują się wszystkie budy z widowiskami, karuzele, panoramy, teatra, pałace, wystawa wiedeńska i t. d. 95 ct. **Wiedeńskie aquarium**; w szklannem naczyniu znajdują się różne rodzaje ryb, które pływają jak żywe 80 ct., 1, 1.50 zł. **Rouge et noir ruletowe gry** 60 i 90 ct., 1 zł. 50 ct., 2 i 3 zł. **Stereoskop** wraz z obrazami 90 ct., 1.50 i 2 zł. **Farby do malowania** dla dzieci do malowania akwarelowego i olejnego 50 ct. 1 zł. i 2 zł. Więcej niż 10.000 sztuk najnowszych książek z obrazkami po 5, 10, 20, 30, 40 ct. i 1 zł.

Kompletna toaletka dla każdego, do zamykania, zawiera: 1 lusterko, 2 grzebienie, 1 szczoteczkę do zębów, 2 pomady do włosów, pastę do zębów, wodę kolońską; wszystko to kosztuje 2 zł. 50 ct.



Dla rozweselania w Towarzystwach lub na dobroczynne cele polecamy nasze całe zestawienia **Tombolów** z 50 do **100 wygranemi** 9 zł. 50 ct. Są jednakże główne i pomniejsze wygrane, które między przyjaciółmi wartają po 2 do 3 zł. Mamy także piękniejsze zestawienia po 15, 20, 30, 40 i 50 złr. na składzie, a każdy może się przekonać o praktyczności tych tombolów.

Kompletne biórko do pisania dla mężczyzn lub dam, zawiera następujące rzeczy: 1 pudełeczko z piórami, sączki, ołówki, 1 gumę do atramentu, pieczątki z cyfrą, 50 mocnych arkuszy angielskiego papieru listowego, 50 klejonych kopert, ołówki Hardmutha, 1 elegancką notatkę, 1 teczkę do pisania, 2 lichtarzyki, 1 przyrząd do czyszczenia piór i atramentu; wszystko kompletne za 3 zł. 50 ct.— Pani Lenormand z Paryża **karty do wykładania** w 32 kartach przepowiada się los człowieka; paczka 75 ct. **Dla muzeów i przyjaciół sztuki** wielki skład rozmaitych starożytności z porcelany, metalu, majoliki, terrakoty, drzewa i żelaza, od 3 5, 8, 10 do 5000 zł. **Bardzo zajmujące są tancerze na fortepianie**, postawione na fortepianie tańczą wedle taktu muzyki; — tylko 30 centów. —

Karty loteryjne na które każdy w loteryi wygrać musi, 30 ct. **Karty miłosne** odpowiadające na każde zapytanie, 30 ct. **Karty czarodziejskie**, można za tychże pomocą odgadnąć każdą tajemnicę: ile kto ma lat, ile pieniędzy i tym podobnie. **Karty jasnowidzące**, któremi przyszłość odgadnąć można — paczka 70 ct.

Dowody zadowolenia kupujących: W razie potrzeby udam się znów do Pana. *Anna v. Bildorf*, v. *Roze*, Rundstedt. Wszystkie Pańskie rzeczy bardzo mi się podobały. *Jerzy Berg*, Gran-Nana. Żądane towary otrzymałam i jestem z nich bardzo zadowoloną. *Agnieszka baronowa v. d. Goltz*, Strassburg. Dziękuję Panu za Pańską posyłkę, która jest bardzo piękna i tania. *Franciszek Stefanec*, zegarmistrz, Gospic. Otrzymawszy polecenie od jednego z kolegów, zamawiam za załączone 39 zł. następne towary. *v. Krottenauer*, inżynier, Stade.

Au Bon Marché, w Wiedniu, Stadt. Adlergasse Nr. 12. I piętro we własnym domu.

(4085 6—6)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.